BIBLIOTEKA
Zakł. Nar. im. Ossolińskich
XVII 3.049

ROZMOWA PLEBANA Z ZIEMIANINEM

ALBO

DYSZKVRS

O POSTANOWIENIV TERAZNIEYSZYM RZECZY POSPOLITEY.

Y

O SPOSOBIE

ZAWIERANIA SEYMOW.

napisał Szymon Starowolski

§

Roku Páńskiego DC. XXXXI.

INSTYTUT OSSOLINSKIEGO.

14.456

1641.

CZYTELNIKV.

DAwam pod vwagę twoię tę krotką pracą: oto ćię proszac, abyś o niey z rozmysłem y bez áffektu sądźił, y niepierwey áż przeczytasz. A to pomni, iż dáleko łácnieisza iest zgánić, niż co lepszego powiedźieć. Ia co mi życzliwość Oiczyzny kazáłá wykonałem. A ták słusznie rozumiem, hic labor professione pietatis aut laudatus erit, aut excusatus. Lubo mney dbam o prozną pochwałę, tego iednák sobie życzę, áby życzliwa moiá rádá wźięła skutek iákikolwiek. A przynamni ten, że inszych ktorzy więcey náuką y doświadczeniem nád mię mogą, pobudźi áby kiedykolwiek chćieli zábiegáć temu w Seimách nászych nierządowi, ktory co raz gorę bierze z wielkim wstydem y hańbą Narodu nászego. A co większa z ostátnim prawie Oiczyzny y Wolnośći niebespieczeństwem. Podawam ia ná to sposob iáki mi iudicium dictauit, y wiádomość Rżeczypospolitey postánowienia, w ktorym znaidźiesz niektore rzeczy (że nie rzekę nic wyniosłego) bácznych y rozsądnych vwagi godne.

Et quæ non fricti ciceris probat aut nucis emptor,

Więcey ćię niebáwię.

XVII - 3049 - III

⁂ † ⁂

ROZMOWY
DZIEN PIERWSZY.

Kochanowski w Księgach Piesni.

Okazyie wstęp rozmowi.

CZás był poobiedny/dzień iako to w Lipcu gorący/ gdyż Wárszáwy powróciwszy po niewczáśách podrożnych odpoczywałem (iáko wielki nász Pisoryin mowi)

---------- śiadszy w ćień Lipowy/
Gdźie Gospodárskiey głowy/
Od goracego látá (płátá.
Broni list/ zá wsádzenie przyiemna zá-

W tey mowie Ziemiáńskiey sámorodney sáli náwiedził mie X. Pleban/ á po przywitániu y powinszowániu powrotu mego szczęśliwego/ wszedł zemna w rozmowe/ iáko iá rozumiem/ báczna y rozsadna / ktora nie chce áby miáłá milczeniem/ á zá tym niepámięćia zágináć. Niech to wiedza y czytáia inśi / coś my ná ten czás sámi dwái/ o dobru Oiczyzny szczyra mowili życzliwośćia. Rzeczesz/ Quis leget hæc? Jákobym śie miał oto bárdzo trapić y frásowáć / ieżeli to poidźie w vwáge tych ktorzy sa na vstudze R. P. odniośe operæprecium krotkiey prace. Jeżeli tez proznuiacy

Persius Sat. 1.

tylko/ y ći ktorym ná tym nie náleży czytáć będą/ dosyć mnie że dam w tym wolność vmysłowi memu conscientiæ precio, Oyczyznie rádząc co z dobrym iey bydź rozumiem. Albo mnie máß że niewiem co powiedźiał Anacharsis? Mirum sibi populum videri, in quo Sapientes quæ agenda sunt proponant, imperiti iudicent. Laërtius in vit. Philoso.

Ktorym iezeli sie to nie podoba/ nic ná tym/ iá nie dbam o ich rozsądek bynamni/ wiedząc y pomniąc dobrze to co mądry ná pisał Trismegistus, Qui cognitione imbuti nec ipsi populo placent, nec populus ipsis. Cap. 8. Alec iákoßkolwiek/ przećie ßkodá źle wrożyć swoiey pracy/ áni dla tego iák ow mowi ------------ ---- perituræ parcere chartæ. Iuuenal. Sat. 1.

Zdárzy Pan Bog że cośmy z sobą ná ten czás mowili/ w poććiwym sercu/ w życzliwym dobrá pospolitego vmyśle/ w zdrowym á bácznym rozsądku mieysce swoie mieć będźie/ y w vwáge poidźie/ y ná dobro sie Oyczyzny obroći.

Początek do rozmowy. Przyßedßy tedy do mnie (iákom iuż námienił) rzecze X. Plebán: Przypátruiąc sie W. M. y twarz smutną znák vtrapionego sercá vważáiąc/ przydźie mi rzec illud Plautinianum. In pseudolo.

Si ex te tacente fieri possem certior
Here, quæ te miseriæ tàm miserè macerant.

Duorum

Duorũ hominũ ego labori parsissem lubens,
Mei te rogandi, & tui respondendi mihi.

Ale nie wiedząc żadney przyczyny/ bo sie WM. y sam zdrowo powroćił/ y wszystkich swych/ zdrowos tákże/ y w dobrym powodzeniu w domu zástał/ proszę zkąd to pochodźi żeś WM. ták melankoliczny?

Ziemianin. Krotko WM. powiem/ iż nie prywatny frásunek (bo chwałá Bogu iáko to WM. mowisz wszystko dobrze y pomyślnie w domu) ále publicæ curæ trápią serce moie/ ktore szczyrą życzliwośćią przećiwko miłey Oyczyznie zdiete/ boleć ná to muśi/ gdy vważa/ że z nią gorzey co raz sie dźieie.

Pleban: O niespodźiány záprá wde/ á chwáleby frásunek! O iáko máło masz WM. w nim Towarzyszow! Kto iest proszę drugi z tey przyczyny frásobliwy? Nemo hercule nemo.

Persius Sat. 1.

A dla tego tym rzadkim przykłádem tym nie zwyczáinym áffektem.

rarus
Ciuis & egregius Patriæ contingis ouanti.

Iuuen. Sat. 6.

Boże rodź tákich wiele/ pewnieyszego znáku długo trwáłey y kwitnącey Oyczyzny mieć niemoglibyśmy/ iáko siłá WM. podobnych.

Ziemianin. Názbyt mie WM. chwalisz / áffektowi w tym swemu wolne wyrzucáiąc wodzá/

dzá/ktory ia iednák przyimuie seu de me iudicas, seu erras. Wiedzac ze to nie z pochlebstwá.

A mamli co rzec o sobie/ to śmiele mogę/ że ná życzliwości ku Oyczyznie nic nie schodzi/ gdyby ták ná śieiách y dowćipie/ y dostátku.

Pleb. Masz to WM oboie/ y obrácasz ná vsługe R. P. Ale nie czyniąc dáley WM. panegyrim, bom skapy w táka mowe/ á zwłaszczá w oczy/ wracam sie ráczy do mego pytánia/ y znowu proszę powiedz mi WM przyczyne/ dla ktorey Oyczyzná hanc solicitudinem WM. powabia/ ktora lubom ia záwsze vznawał zárliwa/ teraz iednák zda mi sie bydź nád zwyczáy. Ziem. Łácno sie WM. przyczyny domyślić możesz/ wiedzac żem z Seymu przyiáchał. Pleb. Albo sie rozerwał iák y przyszłey? Ziem. Niewiem iáko WM. mam powiedźieć/ bo ia konkluzya Seymowa nienázywam/ gdy tylko sam Vniuersał vmowiony/ y to táki/ z ktorego áni Woysku zápłátá/ áni Oyczyznie obroná. Pleb. A dla Bogá y tákże to Seimy álbo sie rozrywáć beda/ álbo źle záwieráć? Czegoż sie spodziewáć mamy/ z tákieo zátrudnienia Rad publicznych? Ziem. Ja wierá niewiem. Pleb. Ale ia WM. krotko powiẽ. ná vpadek sie chyli zgołá Szláchecka wászá wolność/ mole sua, ná kto-

Rozumi[e] sie o ták dwuletnim Seimie.

ná ktorey że iuż przez czás niemáły iákoby ná fundámencie zásadzone iest postánowienie R. P. wászey/ trudno sie nie ma obawiáć (strzeż Boże) álbo odmiány/ ábo ruiny/ kiedy iey fundáment szwánkuie. Kto iednák rozsadkiem WM. tego iest przyczyna? Ziem. Kto? My sámi ktorych tám strożámi Wolnośći mieć chćiano. Pleb. Zápráwdę pieknie iey strzeżećie / Seymy tym sámym znosząc/ gdy nic ná nich zgodnie nieumawiaćie. Podobno nikt tego nie vznawa / że prędszey zguby nie może bydź Wolnośći wászey / iáko vtráceniem iuris intercedendi, y głosu wolnego. Ktorego iż náiwiekszy plác iest ná Seymie/ y tám tylko włáśnie słowá owe mieysce máią: Ná nas, nic béz nas; dla tegoż gdy wam y ten przez táką niezgodę vpłynie / obawiáć sie áby wam do tego nie przyszło co sie w Rzymskim stáło Páństwie/ gdźie suspecto Senatus Populiq; imperio, ob certamina potentium, & auaritiam Magistratuum, bono Reipublicæ interfuit, omnem potestatem ad vnum conferri. Y ták o wolnym nászym do tąd Narodźie nápiszą ná potym/ iáko nápisano o wolnym tákże Rzymie/

[Margin: ...s niepozwadnego Seymowánia prędka zguba Wolnośći.]

[Margin: Tacitus I. Annal. Idem I. Histor.]

Nam qui dabat olim
Imperium, fasces, legiones, omnia, nunc se
Continet, atq; duas tantùm res anxius optat
Panem & Circenses.

[Margin: Iuuen. Sat.]

A sláwna wászá Poselska Izbá / ktora terás domicilium libertatis, legum Officinam, dosyć pieknymi / chwalnymi / á máło niesłusznymi tytułámi názywaćie / álbo cále zginie / álbo ie-żely sie odmieni / táka bedźie iáko owá / w ktorey

Lucanus Lib. 3.

non Consule sacræ
Fulserunt Sedes, non proxima lege potestas
Prætor adest, Vacuæq; loco cessère curules,
Omnia Cæsar erat.

W ktorey iuż niebedźie miáło mieyscá śmiáłe teraz y wielowłádne: Niepozwalam; A zostánie miásto niego / muta & sedentaria assentiendi necessitas, iáko támbyło / gdźie vnus solusq; censebat, quod sequerentur omnes, & omnes improbarent. Do czego lubo niewoyná was y gwałt przymusi / tedy sámá niezgodá przywiedźie.

Plinius in Paneg.

Dla ktorey / niemogac podołáć spráwom publicznym / nieznáduiac żadnego z wászych konsultácyi skutku / muśicie rzad ten puśćić komu inszemu / sámi zostáwszy magnitudine nimia communium curarum expers populus; Bo ieżeli sie ieden Seym rozerwie / drugi sámym tylko podátkiem skończy / o trzećim co inszego rozumieć? tylko że tak wielu materyom o raz skupionym niewystárczy / y álbo z postráchu niebespieczeństwá / obmyśleniem sámey tylko obrony bedźie konkludowany / álbo ieżeli go

Tacit 3. Hist.

żadna

żadná gwałtowna potrzebá y postrách nieprzywiedźie do konkluzyey/ zerwie śie ták y pierwße. A interim wßystká moles rządu Oyczyzney muśi przyść pod władzą iednego. W ktorym lubo śie wam śiłá niepodobáć będźie/ iednák dla niezfornych ánimußow wáßych/ dla ták wielkiey niezgody (ktora miedzy wámi krzewić pars consilij erit) popráwy złemu rządowi nieznaydźiećie. Ziem: Riać to wßystko bárzo dobrze vznawam moy Kśieże Plebanie/ ále ilekroć otym myślę/ przyznam śie/ iż consilium & remedium intra querelam W. M. ieżeli chceß non conuicium facere náßym zwyczáiom/ sed medicinam, powiedz proße swoie zdánie/ iákoby zábieżeć ták zepsowánemu sposobowi náßych konsultácyy/ y iákoby (bes náruszenia iednák wolnośći) Seymu porządek náprawić/ áby mogł odnośić ßczęśliwe konkluzye.

Przyznawa Ziemiánin/ o sposob zábieżenia prosi.

Pleb. Nie ieſt to Dyßkurs należący stanowi y powołániu memu. Bo lubom teß z vrodzenia Szláchecki ego do głosu wolnego należał/ iednák że ná pierwßym záraz do vstugi Oyczystey wstępie multa mihi aduersa fuêre, nam pro pudore, pro abstinentiâ, pro virtute, audacia, largitio, auaritia vigebant. Quæ etsi animus aspernabatur insolens malarum artium, przećie iednák obáwiáiąc śie áby młodego vmysłu

Pleban śie wymawia że ten Diskurs nie iego należy powołániu.

Saluſt. in præfatione ad Catilin.

B

mysłu

mysłu nieprzećiagnełá złych wietßa kupá/ wolałem wcześnie obráć stan żyćia/ prożen ambitionis & pallentiũ curarũ, prożen kłopotow/ prac/ trudow/ ktorebym w ták zepsowáney R. P. y dáleko ab instituto oddaloney/ dáremno ponośił. Y mawiałem sobie/ co kiedyś Zeno powiedźiał: Si male Rempub. rexero, Diis, si bene, Ciuibus displicebo. Ktorych żem wiecey przewrotnych widźiał/ ábo muśiałbym ich był násłádowáć/ ábo bydź v nich w nienawiśći. A oboygá tego chronić śie trzebá; To iest/ áni złym bydź podobnym/ dla tego że ich siłá/ áni ták wielom nieprzyaćielem/ dla tego żeś im niepodobny. Ciuilis vitâ, zwłaßczá w nienawiśći conciuium, y sobie ßkodliwa/ y R. P. nieużyteczna. Dla tych przyczyn od vsługi publiczney oddaliwßy śie/ życie prywatne Bogu á sumnieniu dárowałem. Et quærenti, num mihi curæ Patria, myśl nietylko pálec w Niebo obroćiwßy odpowiem/ mihi vero curæ illa Patria, Pomniąc ná vpomnienie Páwłá S. że nostra conuersatio in Cælis. Záczym proße niech bede wymowiony/ boć iáko iest w przysłowiu/ currus bouem non trahit tákże ia tez przećiwnym sposobem y práwie opák/ Ksiadz Szláchćicá/ domá śiedzacy/ tego ktory záwße ná vsłudze R. P. iáko mam

Laërtius in eius vita.

Ad Philip. 3.

mam informowáć w spráwách/ ktorych áni z powołánia mego/ áni z doświadczenia / bydź nie mogę wiádomy? Ziem: Máchiáwel/ ktorego ingenium, wielkie° Lipsiusá rosſadtkiem/ acre, subtile, igneum, y słusznie dáleko niż owego ktory go názwał Scribam ex thymelico recoctum, & virum nullarum literarum, iákoby to namędrszymi byli/ ktorzy nauczeńszymi/ co owszem częstokroć / w tey zwłaszczá náuce ktora on podawa / opák bywa / ten mowię Máchiáwel w Przemowie do Páná swego / wymawiáiąc się/ że człowiekiem prywatnym będąc / poważa się o iego powinności dyszkurowáć / tę przyczynę po sobie przynosi / iż iáko kto kray opisuie/ gory z dołu mierzy/ y vważa/ á ná pádoły y rowniny z gory pátrzy/ ták ná vznánie nátury poddánych / trzebá bydź Pánem/ ná vznánie nátury Pánow/ trzebá bydź poddánym. Ja też ták powiádam/ że ná vznánie R. P. trzebá bydź in otio, ná vwagę Vitæ ciuilis, trzebá priuatam agere nie ináczey iáko ná przypátrzenie się doskonále Komedyey trzebá śiedźieć przed theatrum. Záczym mieć WM. z tąd słuszney nie możesz wymowki. A luboś W. M. stan Duchowny y spokoyny przed sie wziął/ nie dla tego iednák wyzułeś się z wrodzonego przećiw Oyczyźnie afektu / ktory dobra rádą oświadczyć możesz. Gdyż iáko Pi-

B 2 smo S.

in Polit. ad Lect. Daniel Heinsius Oratio si.

Nie ziemi ziemię od powiáda.

in Præf. ad Cosm.

à conoscier bene la natura de popoli bisogna esser Prencipe, & a conoscior bene quei la Principi cõuiene esset popolare.

ſmo S. mowi: Anima viri ſancti enunciat aliquando vera, quam ſeptem circumſpectores ſedentes in excelſo ad ſpeculandum. Pleb. Ná to wßyſtko coś WM. powiedźiał / krotko odpowiedźieć mogę: A naprzod rácya z Máchiáwelá przewrotnego przynieśiona / tym znoßę / co nápiſał Orator Rzymſki: Ad Conſilium de Repub. capiendum Caput eſt noſſe Rempub. Ktorey wiádomośći / iż żaden doſkonáłey mieć nie może / chybá doświadczeniem / dla tego ia prywatnie żyiąc / prożen iey bydź muße. Cożás do áfektu przećiwko Oyczyznie / mam ßczery / y nie wyzuwam ſie z niego. A co powinność moiá nieśie / oświadczam go tym / gdy Páná Bogá o pomnożenie ßczęśćia iey / gorącym ſercem proßę. Dáley nie moiá rzecz / gdyż náuczył mię tego Biſkup Cyreneyſki / iż ciuilem virtutem iungere cum ſacerdotio velle, eſt miſcere omnino non miſcenda. Te zás słowá z Piſmá S. przynieśione nie mnie ſłużą. Ziem. Mogłbym też y ia ná to odpowiedźieć / ále nie chcę ſie w tym ſpieráć rácyámi / wolę to prozbą wymoc / ktorą pilnie powtarzam / ábyś mi WM. dopomogł Diſkurſu tego / ktorym nienárußyß by namniey wokácyey ſwoiey / á mnie możeß dáć okázyą zdrowey rády / ktorą czáſu ſwego / podáć pod vwagę Bráći moi

moge

Ecclesiasticus Cap. 35.

Pleban rácyom nieuſtępuie ále ie zbiia.

2. de Orat:

Sineſius. Epiſt: 67.

Ziemiánin koniecznie proſi.

moge. Ani tu Seym / ány Seymik / ále nás dwuch prywatna rozmowa. Acz y tám Duchowna rádá ma mieysce / ktora świątobliwych Przodkow veteri instituto, szczęśliwie zásiádłá w Senácie / iáko tez w Tribunale. A nád to iedne pieczęć (ktory v nas powagá iest wielka) záwsze Duchownym rękom powierzáią / ábyśćie WM. tym lepiey vznawáli bona malaq; Reipub. ad vos pertinere. Zteyto dy nowey przyczyny / á (co większa niech będzie) zá pilna prozba moia / niechciey sie WM. iuz dáli wymáwiáć. Pleb. Jać / iáko wiec mowią / nie chodze ná Biskupich nogách / y z tądze mniey do publiki naleząc / mniey mi potrzebna wiádomość spraw. R. P. y sposabiánie sie do niey: Jednák iuz sie nie wymawiáiąc dáley / poniewaz zadne nie idą v WM. rácye / tam honestæ voluntati, y temu rzadkiemu WM. przećiw Oyczyznie afektowi / dáruie to / ze sie wdam w ten ktorego WM. pomnie potrzebuiesz Dyskurs. A ták

Tacit.

Otrzymawa zezwolenie od Xiędzá.

Te mandare decet, mihi iussa capessere fas est.

Virgilius.

Powiedz tylko WM. w ktory máteryey chcesz słucháć zdánia mego. Ziemian. Juzem raz powiedział / iz o sposobie záwierániá Seymow: Bo mym zdániem pokąd sie to w swoy

BIBL. Z.N.IM. OSSOLIŃSKICH

porządek nie wpráwi / nie potym wszystkim / cokolwiek orządu publicznego nápráwie sze-roko więc Dyskuruiemy. Pleb. Słuszna to WM. vwagá. Jednák wielka y trudna po-dałes mi WM. máterya / náktora záraz y bes rozmysłu dáć skuteczny respons, nie iest rzecz moiey głowy. A nie z tąd by też to trze-bá záczać. Boć to złe Seymowánie / iest tylko skutek złey przyczyny / ktorey origo z tąd / że-ście dáleko od pierwszego tey. R. P. postáno-wienia odstąpili. W przod tedy / gdybyś WM. chćiał posłucháć / powiedziałbym de hoc statu Reipub. w ktory nie obácznie wpá-dłá / co rozumiem. Bo lubom Ksiądz / lu-bo ætatem à Republ. procul habendam decreui, przyznam sie iednák iż bywáiac ná kilku Sey-mách / przysłuchiwáiac sie publicznym rádom / y pytáiac sie też onich / pro copia iudicij & do-ctrinæ, vważałem niektore w tey mierze rzeczy non cum vulgo. Ziem. Posłucham chetnie rad y nie teskliwym vchem / wszák wolno bedźie dissensum powiedźieć / y nieuráziß sie tym W. M. Pleb. Wczesnie widze wáruieß WM. sobie kontrádikcya / ktorey ia bráć priuatim nie chce / wiedząc iáko sie w niey wszyscy WM. publicè kocháćie. A mam że záczać? Ziem. Wimie Boże. Pleb. Fiat. Wolnośći wászey / iáko

Ktory chce w przod mowić o terázniey szym R. p. postánowieniu.

Sallust. in atil.

Zá czyna

iáko wßystkich rzeczy / máłe początki y niepo- Dysz-
dobne ad ea incrementa w ktorych teraz iest / kurs.
wieß WM. bárdzo dobrze. Abowiem stáro-
dawni Przodkowie náśi / pod łáskáwym pá-
nowániem Krolow żyiąc / praw niepotrzebo-
Lib. I. wáli / iáko Iustinus o pierwßych onych y pro-
stych ludziách mowi. Populus nullis legibus
tenebatur, arbitria Principis pro legibus erant.
Aż teź y te vstáwione / ále iáko to w grubym y
prostym ießcze ná ten czás Narodźie / proste y
o rzeczách máłey teraz wagi / iáko státut náß
pokázuie. Potym z łáskáwośći Krolow / czy
z nieobaczenia / y tákie ná vtwierdzenie swo-
bod Szláchecktich vchwalone / quèis etiam Re-
ges tenerentur. Ktorzy nie będąc anxij potentiæ
áni ták bárdzo pilni w ostrzeżeniu swego do-
stoieństwá á Poddánych swych odwagą y v-
sługámi obowiązáni ná pierśiách ich sen be-
śpieczny / y dla áfektu po nich doznánego / ro-
Plinius in Páneg. zumieiąc altissimum munimentum, munimen-
to non egere, przyczyniáli Szláchecktich swo-
bod / y co racz wodzą wáßey wolnośći wypu-
ßczáli. Ktora gdy tez swe śiły wźiełá y vzná-
łá / niektore rzeczy lubo wymogłá ná Pánách
Ouid: Fastor. 3. swych iednák iákoby vprośiłá Alec
Plebs vetus, & nullis etiam tum tuta Tribunis
będąc / nie mogłá mieć ták wiele władze y po-
tęgi.

Posłow Ziemſkich initia.

Zá Kázimierzá Krolá pierwſzy raz do rády publiczney Seymowey / ktora tylko Krol á Senat tráktował y záwierał / wezwány tez Stan Rycerſki. Nempè (że to Kromerá po- wiem słowámi) ſciſcendi tantùm, in bellum tributi causâ. Deinde verò ſiue Principum in curiâ, ſiue Conſiliariorum conniuentiâ, ad alias etiam conſultationes de Repub. accedere cœpe- rant, non vt Conſiliarij, ſed vt monitores Princi- pis atq; Conſiliariorum, & cuſtodes libertatis & prærogatiuarum Nobilitatis, ac legū publicarū. Lib. 2. de Rep. Polona.

Ktorzy władza Tribun: Rzym. podobni.

Właśnie takowa władza iáka w Rzymie mieli sławni oni Tribuni Plebis. Tám bowiem Poſpolſtwo / rozumieiąc ſię być obćiążonym od Senatu / zbroynie y ármatno in ſacrū mon- tem, gdy z Miáſtá vſtąpiło / otrzymáło to Liuius Lib. 2. nákoniec vt plebi, ſui magiſtratûs eſſent ſacro- ſancti, y vſtánowili Strożow wolności ſwo- iey. Ktorzy in veſtibulo Curiæ (Templū enim ingredi non licebat) będąc / wſzyſtkie od Se- natu vmowione. S. C^ta^ vważáli / y iezeli nie były przećiwne wolnośći ich / one potwierdzá- li przypiſawſzy literam T. Abo tez znośili ſolenni verbo: veto. A wſzyſtká Vrzędu tego moc y władzá byłá / wprzeczeniu vchwale Se- natu y nie pozwoleniu ná práwá ktoreby z vſzczerpkiem wolnośći ich były. Ktora præ- Fenestella ſeu Andreas Floccus.

rogati-

rogatiwe názywano ius intercedendi, jus Sanctum, potestas sacrosancta. Jákoż w tákiey ią powadze miáno. Czym oni vnieśniei/ nie kontentuiąc się tym co im zpierwszego ustánowienia należáło/ etiam turbulentis rogationibus R. P. trudnili/ práwá stánowiąc podług woley swoiey/ woyny vchwaláiąc/ woyská/ prowincie/ tym ńáznaczáiąc/ owym odeymuiąc/ y naywięcy/ zgołá nád insze vrzędy rządząc w Páństwie Rzymskim. A nászy PP. Posłowie czynie ták też właśnie postąpili sobie? A bowiem do Rády publiczney przypuszczeni raz będąc/ iuż z niey nie vstąpili więcy. Chyba gdy nie kontentuiąc się swoim Niepozwalam/ osobne sobie koło vczynili.

Zwłaszcza gdy tey wielce przyczynieli.

Histori: Lib: 21.

Nam tantùm ij (mowi Kromer iákoby o rzeczey ieszcze czásow iego nowey) nostrâ tempestate arrogare sibi cæperunt, vt nullam rem iniussu suo decerni á Rege & Senatu, aut fieri vellent. Et in Senatũ atq; adeó in Regem ipsum, censuram grandi supercilio sibi sumerent. Jákoż powiodło się im to dobrze/ gdy do tego przyszło/ że Stan Rycerski/ lubo ostátni miescem/ potęgą iednák rożnymi vprzywileiowáńą práwámi rzec śmiele mogę pierwszy iest w R. P. naszey. Wszytko ábowiem wydárł Senatowi/ procz tego że przy Krolu wcześnie siedzi. On práwá

 pisze

piſze y vmawia/ y dopiero pięć dni przed Konkluzyą/ (iákom w świeżey czytał Konſtitucyy) do Królá przychodźi y Senatu. Gdźie práwie *inuerſo ordine* zoſtawáć w prawdźie tym obiemá Stanom/ to *ius intercedendi*, iednák o tym tylko mowią/ co im Poſelſka Izbá czyta: Kto a tymże práwem nic więcy czytáć nie ma/ tylko to co ſámá wprzod zgodnie vmowi y konkluduie. Y ták ſam tylko Stan Rycerſki ſpráwy publiczne tráktuie / á Senatorowie z Krolem *in puluere pingunt*. Przedtym / pokad tá wolność w ſwych gránicách ſtałá/ ſkromnoiey Przodkowie náśi / ná dobro Oyczyzny/ ná oſtrzeżenie Swobod / ná obronę praw záżywáli. Y było to chwalebne *temperamentum* władzy Krolow/ áby śię nie vnośieli ſwą potęgą w nieſłuſzne pánowánie. Jednák iáko kreſá tey władzy nie vznawáćie/ y dáleko iey ináczy nád pierwſze záżywáćie vſtánowienie/ nie wiem ieżeli to *præſidium libertatis*, nie więcy ſzkodźi niż pomaga. Náſtąpiły ábowiem *malæ artes* chćiwość y ámbicya/ y prywatá rády wſzyſtkie mieſzáiąca. Iuż vpor nie rozſądny/ niedbálſtwo o dobro R. P. niezgodne/ ná koniec y nie sforne ánimuſze/ ktore w tákiey kupie/ & *inter tot diuerſa ingenia*, koniecznie być muſzą. Abowiem/ o moy Boże/ rozne iák tám

Przedtym chwálna y potrzebna wolności tá funkcya.

Teraz nie ták.

rozſąd-

rozſadki/iák przećiwne Sentencye/iák mien-
ne głowy: ták że zdáło mi ſie consilio factum,
lubo wiem/ że nie vmyſlnie/ gdy ná przyſzłey
Koronácyy Izbe náznáczono Poſłom pod
Głowámi/ z ktorych káżda inákſza ma twarz
y poſtáć. Był to obraz y práwdziwe mien-
nych wáſzych vmyſłow wyrázenie/ ktorych
wyliczyć trudna rzecz/ y wypowiedźieć. Znay-
dźieſz tám inſcitiâ Reipubl. nie vważnych/ y do — *Dla niezgodnych y przeciwnych vmyſłow ktorych krotkie opiſanie.*
tráktowánia ſpraw ták wielkich/ baczenia
miáłkiego/ á wielkiego o ſobie rozumienia/
Salluſt. in Catil. Tacitus. — quibus eloquentiæ ſatis, ſapientiæ parùm. Znai-
dźieſz vulgus vacuum curis bez rozſadku żádne-
Idem 1. Hiſtor. — go. Znaidźieſz/ ktorych o dobro poſpolite/ y
cáłość Oyczyzney/ máłe ſtáránie álbo żadne/
ále priuata cuiq; ſtimulatio, & vile decus publi-
cum, ktorzy słowy wſpániáłymi/ y pełnymi á-
fektu czynia ſie żárliwymi ſtrożámi wolności/
Salluſt. in Catil. — á ono aliud clauſum in pectore, aliud promptum
in linguâ. Słow śiłá/ rzeczy máło. Znaidźieſz
pod iednymże wolności prætextem ábo ná-
ſtepuiacych ná Páná/ álbo mu vſługuiacych/
Tacitus 1. Hiſtor. — á w rzecz ſáme weyzrzawſzy/ inter infenſos &
obnoxios neutris cura libertatis. Znaidźieſz prze-
dáyne ſentency/ zákupione y opłácone iezyki/ á
tákowi wierza iáko w Artykuł wiáry świe-
Sophocles. — tey: nihil eſſe cum lucro malum. Znaidźieſz
ludźi

ludźi sumnienia przestronego/ ábo ráczy prze-wrotne°/ y P. Bogá się nie boiących/ ktorych Cõsilia vt impiorum fraudulenta. Ktorzy rády dobrey y báczney dáć nie mogą/ gdyż iáko Medrzec mowi: In maleuolam animam non introibit sapientia, á lubo też iest nie máło bacznych/ rozsądnych/ cnotliwych/ życzliwych Oyczyźnie/ iednák łácno ich przemoże złych więtsza kupá. Boż Cnota towárzyszy skromność/ ktora vstąpić woli spornym vmysłom / niż ich ad temeritatem, do ktorey skłonne są/ przywodźić. Ná tákich tedy rádách záwistá cáłość y bespieczeństwo Oyczyzny / tákich náwolność strożow/ tákich práwá y swobody obrońcow. Co rozumiem łácno mi WM. przyznasz. Ziemia. Przyznam. Bo trudno przeczyć temu/ co rzecz sámá świadczy y pokázuie. Ale rad posłucham/ co WM. zá remediũ podasz ná to. Boć to iednego ma być powinność/ znáć chorobe/ y leczyć. Ktorą żeś W. M. iáko bacze cále poznał/ czekáć bede/ iáką dasz ná zniesienie iey ráde. Pleb. Niech pierwey przywiode ten Dyskurs do kresu ktorym mu náznáczył. Pokazawszy bowiem / iż Posłowie nászy y pierwszym postánowieniem/ y przyczynieniem zás władze swey/ Tribunom podobni poniewasz optimè docemur Exemplis, quæ id, quod præci-

Sap. cap. 1.

Plin. in Panegyr.

præcipiunt, ostendunt fieri posse, przypátrze się z WM. co tež zá skutek władzy ich y potegi był w R. P. Rzymskiey. Krotko mowiąc/ gdy swey tylko pilnowáli powinnośći / y nie wykraczáli z iey gránic / strzegli powszechney wolnośći/ Senat trzymáli ná wodzy/ wyso- ką Konsulow potegę miárkowáli/ y zgołá R. P. in eo temperamento, iákiego iey postáno- wienie potrzebowáło/ zátrzymywáli. Ale iáko fiducia S. Iuris, przyczynili sobie ták wiele potegi/ wszystkich tumultow y zámieszánia/ y wszelkiey Páństwá Rzymskiego niezgody/ (o czym Historia iego szeroko świádczy) ábo Authorami ábo znácznymi byli pomocniká- mi. Ilekroć bowiem do buntow y nieposłu- szeństwá / do fákcyi rożnych podáłá się oká- zya/ non deerat multitudini, funalis fax Tribu- nitia, quæ temeritatem eius & ruentem comita- retur & languentem actionibus suis inflammaret. Wyliczyć tego przykłády rzecz trudna/ á pá- mietne tež są rozumiem WM. ponieważeś Hi- storią czytał/ y łácno mi przyznasz/ iž (iáko krotki ále záprawdę sełá zámykaiąc y Histo- ryk mowi) Seditionum omnium causas Tribu- nitia potestas excitauit. Quæ specie quidem tu- endæ plebis, re autem Dominationem sibi acqui- rens, studium populi ac fauorem, frumentarijs,

Władze Tribun: Rzym: skutek zły.

Valerius Max. lib. 9. cap. 8.

Florus lib. 3. cap. 13.

 agra-

agrarijs, judiciarijs legibus aucupabatur. Zgołá nie báwiąc śie wiele to powiádam/ iż iáko trudniłá záwße tá władza R. P. ták táż ią też zgubiłá. Abowiem ow ktory sobrius ad Remp. euertendam accessit (iáko o nim Cato powiedźiał) ieden mowię ex tribus Syllæ discipulis, widząc że zámysłom iego/ y nie vkroconey pánowánia chćiwośći/ náiprętßy y náiłácnieyßy przystęp przez Plebiscita, sposabiáiąc sobie wcześnie/ y gotuiąc tę drogę do dálßych zámysłow/ authores restituendæ Tribunitiæ potestatis, cuius vim Sulla diminuerat enixissimè iuuit. Nie ináczy/ iáko ten/ kto chce wźiąć obronną Fortecę/ tám ßturm gotuie/ y obraca kędy iest náisłábßá/ ták on widząc że R. P. naibárziey zepsowána byłá w tym Tribunow Vrzędźie/ ktory ná ten czás Sacrosanctâ suâ potestate chćiwośći tylko y ámbicyy możnieyßych vsługował/ Woiská im y prowincye/ y naiwiękße Vrzędy/ bá zgołá Oyczyznę przedáwał/ tám machiny swoie obraca/ á to wßystko prætextê ostrzeżenia wolnośći powßechney. Był zgołá iednym z tych/ ktorzy vt imperium euertant, libertatem præferunt, si euerterint, ipsam aggrediuntur. Iákoß rzecz to sámá pokazáłá/ po skończeniu ábowiem ßczęśliwym woyny/ chcąc śie do Rzymu powroćić/ wymogł w przod ze-

Ták że przez nię R. P. opánował Julius Cesarz.

Plutar. in vita eius.

Sueton. in vita Cæsaris. cap. 5.

Tacitus libro 16. Annal.

zwole-

zwoleniem dzieśiąći Tribunow vpewniente/ y nádźieie/ że miał bydź zá powrotem swym Consulem obrány. Ktora obietnicá/ gdy mu zá rozerwániem zgody y przyiáźniey z Pompeiuszem/ znowu negabatur, áżby woysko rozpráwiwszy veniret Majorum more, niechćiał
Florus libro 4. cap. 2. on popełnić ták grubego erroru, ále mocnie flagitabat decreta, z tym sie oświadczáiąc/ że Woyská puśćić niemogł áżby nádźieiá godnośći vczyniona, ziszczona byłá. A Senat widząc ták iáwne sprzećiwienie sie R.P./ vchwałę vczynił/ vti ante certam diem Cæsar exercitum dimittat, si non faciat, eum aduersus Rempublicam facturum videri,
Cæsar lib: 1. de bello Ciuili. Vćiekł sie on naprzod do swey zwyczáiney obrony / y okupiwszy sobie dwuch Tribunow/ wymogł to/ że podług wolnośći/ y władze swey / intercesserunt S. C^to. Ná co nie dbáiąc R.P. gdy znowu vchwaliłá (co w náiwietszych tylko swych niebespieczeństwách zwykłá przed tym czynić) áby Consules, quiq; pro Consulibus sunt ad Vrbem, viderent, né quid Respub. detrimenti caperet;
Idem Ibidem. Widząc/ że iuż zá Nieprzyiaćielá Oyczyzney był obwołány/ náp oczątku woiennych zámysłow/ do woyská swe^o máiąc mowę/ wyliczywszy krzywdy wszytkie/ ktore od Nieprzyiaćioł swych ponośił/ náiwięcy nouū in Rem

pub-

pub. introductum exemplum queritur, quod Tribunitia intercessio armis opprimeretur, quā liberam Sylla reliquisset etsi omnibus rebus alijs eam potestatem nudasset. Coſ zá respons od woiſká odnośi? Sam niech opowie: Conclamant milites sese paratos esse Imperatoris sui Tribunorumq; plebis injurias defendere, y ták tym prætextem ten miły obrońcá wolnośći oraz y Rubikon y práwá przeſtąpił y rzućił koſtke o cáłość Oyczyzny / woynę záczawſzy / ktorą R. P. w iednego pánowánie odmieniona / y wolność zgubiona. A tá władzá / ktora swobod ſtrzedz miáłá / tá zniſzczenia ich przyczyną naiwietſzą byłá. Wyniosſzy w przod ambitiosissimum ciuem swoim fauorem w ták wielką potęgę / á potym dawſzy mu ták pozorną okázyą ná zniesienie wolnośći / á to naiwiecy przez nie cnotliwego Curioná, ktory Idem. (right margin, beside "Coſ zá respons od")

Gallorum captus spolijs, & Cæsaris auro — Lucanus lib: 4.

Wiecy / iáko tenże Poëta mowi / R. P. záſzkodźił / niżli Sylla, Marius, Cinna, Cæsareæq; domus series. y przyczynę tę przynośi / że ći — Idem Ibidem.

------- ---emere omnes, hic vendidit Vrbem.

Táki był ſkutek władzy Tribunow Rzymſkich / y ten z nich R. P. ták sławnego Páńſtwá pożytek odniosłá / to ieſt vpadek wolnośći / zgubę y ruinę swoię. A my czego się spodziewáć

Y nam ſie obawiáć z tákiey że przyczyny tákowegoż effectu. (left margin)

dźiewáć abo obawiáć mamy? Jeżeli to prawdá / iákoż prawdá / iż similium par ratio, toć z iednákiey przyczyney efektu iednákiego.
Ziem- Proszę nie strász W. M. áni ták wroż Oyczyznie nászey. Już ten Pleban co źle wrożył dawno vmárł / á przecie nászá R. P w swey cáłośći stoi. Zwykła opátrzność Boska / ktorą vznawamy / tá nas y dáli piástowáć będźie A nie mamy też y potęgą / y chćiwośćią Pánowánia Iulio Cæsari podobnych. Ani ták iest R. P. zepsowána / áby wźiąć nie mogłá poprawy / o ktory ráczy powiedz W. M. zdánie swoie. Pleb, Já nie wrożę. Aleć y przeszłego Plebaná wierá baczne Vaticinium, nie bárzo od skutku iest mienne. Bo lubo to R. P. stoi / Platuus. ále w niey / to czym Páństwá giną velut herba irrigua succreuit vberrimè Wiec / co sie ná opátrzność Boską wszyscy odwoływaćie; Wiem to że Bog miárkuie / znośi / y stánowi Páństwá / ipse (iáko mowi Prorok) mutat tempora & ætates, transfert Regna atq; constituit? ále kto nám obiecał / że nas y dáli łáską wie piástowáć będźie? Czy zárabiamy ná to? A ieżeli niemász tákich / coby to chćieli / y mogli dostąpić pánowánia / nie dla tego iednák trzebá zániechywáć obmysláwánia ná poskromienie ich chćiwośći / gdyby byłá. Abowiem o nie gdy

Daniel cap: 2.

czásy pozyczá wabi/ nie trudno. Y pewna to/ nisi Sylua generis humani excisa, non defuturos raptores alienæ libertatis lupos. Więc y teraz nikomu niepátrzałeś W. M. w serce. A powiedział ow dobrze/ Multorum, quia imbecilla sunt, latent vitia, mul tum ausura, si illis vires suæ placuerint. Cożás o popráwie R. P. krotko powiem. Jáko zepsowánia iey iedna iest przyczyná/ że sie dáleko od pierwszego vstánowienia oddaliłá/ ták náprawa nie może bydź insza/ tylko gdy sie do niego/ powróći. To iest pod władza wietszą y pánowánie Krolow/ ktorego teraz ćieńy godność władzy prozna. Ziem. Odpuśćisz W. M. gdy ná to powiem/ że remedium peius morbo. Tosz to ábowiem W. M. náprawą R. P. zowiesz/ kiedy zgubi wolność swoie/ y ták wysokie swobody? Nie chce/ nie chce tey popráwy! Wole zwyczáiny nász nierząd/ byle przy wolnośći. A ták te rádę obroć WM. prosze ad mulos muliones clitellarios,, ktorzy/ iż

Velleius Paterculus.

Seneca Epist. 42.

Jeśli Krol wieldzey mieć więtszey mieb. dzie

Co szczemienin abominatur.

Magni sunt oneris, quidquid imponas vehunt,

Plautus in Mostellaria.

przyiąć ią mogą mile/ kárki máiąc do wszelkiego ćiężaru sposobne. Ale my coś my to iárzmá/ y iugow ćieszkiego pánowánia nieświádomi/ cośmy skosztowáli/ iáko iest miła y

słodka

słodká wolność/ niechcemy mieć Páná ináksze
go/ tylko ktoryby Sedem Principis occuret ne
Plin: in Panæg: sit Domino locus. Záczym nie śil śie WM. bo
tego y mnie y nikomu nie perswáduiesz/ ábyśmy
R. P. ćiągnąć mieli pod tákie Krolow Pá-
nowánie/ w iákim zá stárego wieku byłá. Jn-
sze ich ná ten czás były ingenia á inszychby śię-
teraz obawiáć / gdyby nas ośiodłáć mieli.
Pleb. Przećiec do tego kiedyszkolwiek przy- Pleban
dźie/ bo to niepodobna/ áby R. P wászá stáć twierdźi/
mogłá długo / iezeli ab hoc populari statu, do że R. P. in
ktorego śie co ráz bárziey skłania nie cofnie śie statu hoc
pod większą Pánow swoich władzą. Kilká niemal
przyczyn odemnie przynieśionych/ pokażą to populari
ná oko/ tylko ich WM. ćierpliwie posłuchay. stać dłu-
Ziem. Posłucham / ále ábym miał ná to zdá- go nie może.
nie przypáść/ żadną WM. tego nie wymożesz
perswázyą. Pleb. Jákoszkolwiek/ á toli prze-
ćie powiem co rozumiem.

A naipierwszą przyczynę kłádę/ dla ktorey I.
wolność wászá stáć w swey całośći nie może/ Przyczy-
iż zepsowánie powszechne dobrych y Stáro- ná ob mo
polskich obyczáiow nástąpiło. Co lubo w ká- res corru-
żdym Pánstwie vpadek obiecnie / iednák tám ptos.
naybárziey szkodźi / gdźie boiaźń y kárność
mieysca mieć nie może/ ktora przy tákiey wol-
nośći / gdźie káżdy Szláchćic ná Seymiku/
káżdy

káżdy Poseł na Seymie/ma swoie Niepozwalam: trudno sie ma znáidowáć. Gdyż támo stábiáłe być muś posłuszeństwo/á za tym żadna (zwłaszczá przećiwko potedze prywatney) praw exekucya. To tedy naprzod/ żeśćie daleko od stárożytnych Przodkow wászych Cnoty odstapili/ żeśćie chwalebne instituta maiorum, domi, militiæq; porzućili/ y wyzuli z śiebie one prosta poććiwość/ y poskromione obyczáie/ á przed sie wzieli pyche y łákomstwo/ nie zmierna chćiwość przy hániebnym zbytku y vtráćie/ to sámo/ mowie/ niszczyć y gubić wolność wásze bedzie. Przodkowie wászy (że ich ingenia słowy pisze ktorymi stárożytny Rzymski Historyk opisał) laudis auidi, pecuniæ liberales erant, gloriam ingentem, diuitias honestas volebant, domi militiæq; boni mores colebantur, bonum apud eos, non legibus magis quam naturâ valebat, audacia in bello, vbi pax euenerat, æquitate seq; Remq; publ. curabant. Zgołá v nich było przy niewinnośći wszystkich Cnot záchowánie/ wstrzemiezliwość/ y bes żadnego zbytku życie, Pobożność/ z ktorey kosztowne y bogáte Fundácye/ wielkie Kośćioły/ á zás w máłych y niskich domách wspániáłe sercá/ dostátek dla dobroczynnośći/ meżstwo y dzielność Rycerska/ zdrowia y dostát- Sallust. in Catil. Idem. Ibidem

tkow dla miłey Oyczyzny/ odwagá/ chćiwość dobrey sławy/ á nie prozney chwały/ ktora teraz/ wyniosłośćia iednamy sobie/ pokázuiąc

Tacitus. fortunæ munera pro virtutibus. Krotko mowiąc káżdy ták żył prywatnie/ że mu z owym Rzymiáninem nie potrzebá było zámkniętego y zákrytego od oczu ludzkich domu; á publicè ták. że cáłość R. P. w ochotnym do vsługi iey sercu suprema lex byłá/ ktorey spráwy/ tákim sumnieniem piástował/iáko cudze/tákim stárániem/ iáko swoie. O teráznieyszych záś obyczáiách co powiem? rozumiem że nie odrzeczy illud Comici.

Plautus in Trin.

Nunc mores nihil faciunt quod licet, nisi quod
Ambitio iam more sancta est: (lubet.
Petere honorem pro flagitio, more fit.
Strenuos præterire, more fit: (am.
Mores iam perduxerunt leges in potestatem su

Nie będę występkow wyliczał / ábo z nich strofował/ bo temu plác ná spowiedźi/ ábo ná Kazániu. Ale chćiwośći ták wielkiey/ y zbytku przepomnieć trudno/ bo to oboie gubi Páństwá/ y ich vpadku nie omylnym iest znákiem. Co w Oyczyźnie nászey/ o iáko wyniosło gore/ y sercá ludzkie cále záráziło! Ták dálece/ że z doświadczenia dopiero przyznam/ iż

 diuina

- - - - - - diuina humanaq; pulchris   Horat. 2. Sermon.
Diuitijs parent.
Wßelkiego bowiem stanu ludźie / auaritia bellua (iáko ią názywa Sallustius) fera immanis intoleranda, iádowitym zebem zránilá / y tey wśćiekłey dostátkow chćiwośći nábáwilá / ktora cale zárázony vmysł / nic dobre° / nic poććiwego / prágnąć y czynić nie може. Nam vbi cupido diuitiarum inuasit, neq; disciplina, neq; bonæ artes satis pollent, omnia bona vilia sunt, fides, probitas, pudor, pudicitia. Ztądznieśiona w sądźie spráwiedliwość / w Rádźie życzliwość dobrá pospolitego / w przyiáźni ßczerość poufáła / á zá tym y zgodá / ktora Páństwá sto ą. Zgołá ztąd wßystko przedáine / ztąd Cnoty wygnánie / ztąd wystepkow pánowánie. A ná koniec / co Prorok mowi do swego Izráelá / czy nie mogłbym ia do nászey obroćić Oyczyzny: Principes tui Socii furum, diligunt munera, & sequuntur retributiones. Ten zás ták przećiwny Cnoćie / y poććiwośći wystepek / z vtráty pomnożenie bierze / ábowiem Marnotrawność chćiwośći przyczyna. Stárzy nási w skromnym y pomiárkowánym żyćiu / ták wielkich nie potrzebowáli bogactw y dostátkow / bo temni potrzebne były / máłą śię rzeczą kontentuiącym / ále iáko pretko:

Orat: 2. ad Cæs.

Idem Ibidem.

Isai.

pere-

...enal. ...yr. 6.

peregrinos obscœna pecunia mores
Intulit,

...llustius ...Catil: Jáko przetko nam śinákowáć poczęły pyszne budynki/ kosztowne stroie/ vtrátne bánkiety / iákośmy signa, tabulas pictas, vasa celata mirari, sprzet srebrá y złotá pełen kupowáć poczeli/ kiedy Cudzoziemskie obyczáie y zbytek przyniosł śie do nas/ y to wszystko

...canus ...1.

quo gens quæq; perit.

Ták chćiwość nie násycona wszystkich opánowáłá / y dla wielkiego zbytku nie może być vśmierzona. Woła ná swoich y słusznie Sátyryk

...uenal.

non possum ferre Quirites
Græcam Vrbem.

A ia rzekę / że brzydka est y przemierzła w oczách moich zwłoszáła Polská/ dla ktorey proste one y skromne obyczáie w pośmiewisku/ y ochydźie/ y świątobliwa parsimonia w Kompániey z Pocciwośćią iuż dawno wygnána. O bodayże sie do nas powroćiłá! Boć tá zbytnia rozrutność / ktora sie co raz tym bárziey pomnaża/ nic dobrego R. P. y Oyczyznie nászey nie może obiecowáć. Fiunt in Republ. mutationes (powiedźiał dawny á mądry Polityk

tyk) cum homines sua consumunt prodigè viuētes, hi enim tales res nouas quærunt, & aut ipsi tyrannidi imminent, aut ad eam alios vocant. Czym zámykám przyczyne pierwszą, á zá czynam wtorą, ktorá iest. Aristoteles lib. 5. Politic.

Iż ták zepsowáney R. P. żadna bydź nie może nápráwá, pokąd rządu nád sobą nie podá w iedne, ktoraby naywiecy mogłá, reke, co przyznáć mi W. M. koniecznie musisz. Wolne ábowie Páństwá, inszeo sposobu nie máią, ná popráwe złych zwyczáiow, tylko ostrych y surowych praw stánowienie, ktore choćby dobrze y krwią pisáne były, iednák bes executiey martwe są. Tá zás być nie może tylko w tym Páństwie, gdzie Cnotá gore trzyma, gdzie dobrzy tylko rządzą, á źli pod władzą ich bydź muszą. Lecz gdzie per totum Reipublicæ corpus gangræna serpit, złych obyczáiow, tám bedą iáko ow powiedział corruptissimâ Republicâ plurimæ leges; á prozno y dáremno, bo nie pohámuią złośći ludzkiey, ktora Poććiwość stárożytną raz zdeptawszy, pomnażáć sie bedzie, inualido legum auxilio, quæ vi, ambitu, postremò pecuniâ turbabuntur. Ale zda mi sie że W. M. chce coś powiedzieć. Ziem. To tylko, nie przerywáiąc rzeczy W. M. przydám, co Máchiáwel w swych Diskursách powiedział iáko dobre

II. Zepráwá złych obyczáiow nie nápráwia.

Tacitus

Idem lib. 1. Annal.

ad Liuium lib. 1. cap: 17.

Si come i buoni costumi per mantener si hanno bisogno delle leggi, Cosi le leggi per osser varsi, hanno bisogno de buoni costumi,

bre (mowi) obyczáie / áby nie odmiennie trwáły / praw potrzebuią / ták zás práwá / áby były záchowáne / potrzebuią dobrych obyczáiow: Co mym zdániem dobrze y bácznie powiedźiał. Pleb. Y moim tákże / á vznaß to W M. zemną łácno iż káżdey R. P. te są ad corruptionem stopnie: Z poczatku kwitnie Cnotá y Poczćiwość / ktora sámá sobie iedno práwo stánowi / to iest / Dobrze czynić, y ná ten czas pierwßy iest od złośći hámulec Niewinność w zwyczay obrocona. Plusq; tunc boni mores valent, quam aliàs bonæ leges. Potym / iż do złośći y zepsowánia / humanum ingenium præceps est, gdy sie iuż mienić y náruszáć pocży

Tacitus de moribu:

ná Stárożytna Cnotá y poczćiwe obyczáie / stánowione bywáią práwá / ktorych reuerentia hámuie łácno lud, nie bárdzo ießcze zły y zepsowány. Jest bowiem exekucia predka / iest kárność y nie oćiątne posłußeństwo. Ostátni zepsowánia stopien iest / kiedy práwá pocznie deptáć / y impunitatem z nich vznawáć złość ludźka / tu iuż żadnymi vstáwámi bydż vstánowiona nie może. Ne corporis quidem morbos veteres & diu actos nisi per dura & aspera coërce-

Idem lib. 3. Annal.

as. Y że tym podobieństwem dáley poide; iáko ćiáło ludzkie effectum καχεκτικον bydż nie może vleczone / chybá immutatione viscerum, ták cále

 zepso-

zepsowána R. P. w ktorey iuß y práwá / y zwyczáie zdeptáne / chyba sie sámá postánowienia swego odmiáná náprawi / Polskiey zwłaßczá náßey / grauia symptomata inácżey byc zleczone niemogą. Wy sámi żadnym sposobem nie podołácie / boście Kárnosć / y praw executia znieśli miedzy sobą / trzebá żeby ią wietßa iednego władzá vtwirrdziłá. Rzymskie Páństwo długo w swey cáłości to trzymáło / że nyszczempni oskarżáni y karáni bywáli / ztąd że ießcze pod czás wolności tot ambitus & repetundarum damnati. Wiec áby à delatione nikt odstráßony nie był háńba iáka y sromota / chwalili to / y przypisowáli życzności dobra pospolitego / ánimußowi wspániáłemu. A był to plác ieden y pole młodym zwłaßczá / stárzy / rymowy / sercá nie vstráßonego. Volebant planè Romani (mowi o nich Plutarchus) nobiles adolescentes, ijs qui deliquissent, vt generosos catulos feris, infestos esse. W R. P. zás Weneckiey iest osobny ná to vstánowiony vrząd / z ludzi wielkich / stárożytnych / wżyczliwości y vsłudze Oyczyste y doświadczonych (nie ták iáko v nas z ládá Práktiká instigatorá podawáią / ktory sie tego tylko quæstus causâ podeimuie (ktorych Aduocatores zowią. Tych iest powinnosć / vt sint acerrimi accusatores tych ktorzy publiczne In vita Luculli.

práwá

wá przestępuią. Co chwali Contarenus że hoc accusandi munus Magistratui demandatum, qui non priuata simultate ductus, sed ex legis instituto id agat. Nie ták / iáko w Páństwie Rzymskim / gdzie były ztąd prywatne nienawiśći / káżdey R. P. szkodliwe. Iákoszkolwiek / á toli boiaźń oskárżenia y karánia, zátrzymywa záwsze tych w powinnośći / ktorych sumnienie y Cnotá zátrzymáć nie może.

Contar. lib: 2. de Rep: Veneta.

Iuuenal. Satyr: 7.

At vos Trojugenæ vobis ignoscitis.

I lubo záwsze vstáwom wászym przypisuiećie pœnam & forum, lubo ad instantiam cujus vis każećie ią decerni, lubo widziemy nie wiedźieć iák wiele przestępstwá ktore pœnam peculatus zá sobą poćiągáią / wiele iednák prosze tákich / ktorzyby o to podlug surowośći práwá skaráni byli: Ia záprawdę przykłádu żadnego nie pomnię. A ták gdy kárność / toiest / duszá praw zniesiona / y práwá z nią oraz. Et mille pœnarum indagine inclusa malitia, táki má włáśnie hámulec / iákoby otoczoná byłá pájęczą siatką. W tym się żadnym sposobem R. P. sámá rátowáć nie może. Bo iáko chory lekarstw nie przyimuie / że mu się smákiem sprzećiwiáią / y ráczey tego prágnie / co mu szkodźi / ták R. P w zepsowániu swoim / executiey praw nie może przyiąć / gdysz záwźiętym

Plinius in Panæg.

zwyczáiom iest przećiwna. Operosa autem est multitudinis mutatio, y trudno sie támoduczyć dobrowolnie złych nálogow / vbi, quæ fuerunt vitja, paulatim mores fiunt. Záczym wszystká nádzieiá iest w Pánu. Ten práwá vtwierdźić / ten przećiwko nim występnych karáć / y trzymáć złych ná wodzy może / byle tylko miał wiecy władzy y potegi / niż muiey pozwala wolność wáßá. Ktorey ábyśćie nie co vstąpieli / y trzećia przyczyná wyćiąga. A tá iest. Plut. in præcep. Reipubl. gerend. Seneca.

III. Że Æqualitas źle ostrzezona. Że źle miedzy wámi æqualitas ostrzeżona / ktora iż wszyscy Mátką wolnośći názywáią / dla tego płod iey máćirzyński zawße pokarmu potrzebuiący nißczeć musi / kiedy oná ostábiáłá. Wiec iż chćiwy iest vmysł ludzki / y nigdy w swey mierze nie stoi / y záwße

Quod non potest, vult posse qui nimium potest. Seneca Tragæd.

Dla tego w Páństwách wolnych ostrzegano záwße tego / áby ábo nie było prywatney potegi / abo iey był słußny przybrány monßtuk przez ostre práwá y vstáwy. Y stądći w R. P. Atheńskiey ćießki on ná ostrzeżenie powßechney wolnośći / á ná wielką priuatorum niewolą vstánowiony ὀσρακισμος, ktorym Aristides ob inuidiosum nomen Iusti, Themistocles ob magnam Sigonius de Rep. Athen.

nam

nam gloriam wygnány. Ztąd v Lákonow przez Licurga mądrego práwodawce ager æqualiter inter cives diuisus. Z tąd v Wenetow ták cęśćie/y niewoli podobne vstáwy/ktore w mierze y rownośći zátrzymywáią wszystkich. A v nas coż nic nie widze tákowego. O gdyby przyszło zámierząć kres prywatney potegi/ y tym sámym obćináć okázye do factiey roznych/ gdyby Clientum turbam zniesiono/ gdyby sumptuariæ leges zbytek w nas miárkowáły/ y modum familiæ náznaczáły/ gdyby kup ták wielkich/ y práwie Woysk chowáć/ Fortec y Zamkow budowáć/ nie wolno było/ gdyby przyiáźni z Pánámi postronnymi/ Posłámi ich prywatne porozumienia karáne ostro były/ iákoby trwáliey y mocniey stáć mogłá wolnośc wászá: Ale gdy tego nie mász obawiáć sie/ áby nie był kto mocnieyszy ten lepszy.

Plut: in vita Lycurgi.

Ná ten czás/ zwłaszczá gdy Oyczyzná bez głowy y Páná ostawa/ ná ten czás mowie (poniewasz ták słabe ma æqualitas præsidia) obawiáć sie/ áby iey potezna iáka reká Kápturu nie strácilá. Wszyscy sie Elektorámi názywaćie/ á náywiecy podobno tákich/ iákowi w Opáctwách Mnisy/ álbo Canonici w Capitule/ ktorym solennia verba przypisuią: hunc & non alium eligatis. Bo zeby to owe podpisy (do ktorych

tych/ że do druku miały bydź podáne/ naywie-
cy sie ćisnęło Pánow Szlachectwá watpliwe
go) á nie ráczy fawory możnieyszych Páná
nam podawáły/ ták temu wierzę/ iáko powie-
śći owego/ ktory kiedyś in Senatu conceptis verbis jurauit, se vidisse Drusillam coelum ascendentem. Niechby kto przeczył kreskom potężnieyszych/ wszák obacżę/ iezeliby æqualitas wolnego głosu co pomogłá/ gdyby przy niey nie byłá æqualitas śił zárownych y potegi. Maximilian tego świádkiem y przykłádem/ ktory lubo też miał swoie suffragia, iednák sie tylko tytułem do śmierći kontentował. Czegoby sie ná potym w tákim rázie obawiáć? nie chce wrożyć/ ále to ráczey mowie/ vchoway Boże Oyczyzny nászey tákiego Clymakteriku. Ten zás ták wolności potrzebny was wszytkich pomiar czynić/ & ad jus libertatis æquandæ práwá dopiero stánowić/ rzecż prozna/ bo pozna/ gdy gore wyniosłá Chćiwość y Ambicya/ gdy nastąpiło R. P. tákie/ o ktorym iuż mowiłem/ zepsowánie. Iáko/ kto chce Koniowi wyrzućić wodzá/ w przod vmyśli y opátrzy/ iákoby go mogł zátrzymáć we złym rázie/ bo w biegu nie rychło myślić iezeli monsztuk dobry/ ták pokąd R. P. y wolność iey nienáruszenie w swoim postánowieniu stoi/ ná ten czás trzebá wárować

Seneca ludo in Claud.

wáć

wáć/iákoby ią zátrzymáć / gdyby z niego wy- kraczáć chćiáłá / bo potym/ trudny hámulec y nigdy nie podobny. Záczym / iż wolność sá- má śie trzymáć nie może / áby strzeż Boże, ad violentam mutationem nie przyszło / ktoraby dáleko szkodliwsza bydź musiáłá/káżdy báczny ze mną śię zgodźi/że ią lepiey consilio moderari. Czego czwartą przyczynę ią kłádę / iż rádá dobra y rząd bydź nie może w R. P. po nie- wasz tego oboygá nie chcećie/ tylko z uchwáley Seymowey. Czym znośićie dwie rzeczy/ do- rády dobrey y bezpieczeństwá R. P. wielce potrzebne/to iest / celeritatem consiliorum, & secretum. Magna autem momenta sunt tem- porum, & multùm interest, idem illud ante, an post decernatur, suscipiatur, agatur. A u nas (że nie wspomnię inszych R. P. potrzeb / ktore zwłoki bez wielkiey szkody nie mogą ćier- pieć) w nagle przypadáiących niebezpieczeńst- wách / co będźie zá sposob rátunku? Jeżeli Krol y Hetman co prędzey zbierze Woisko/ y przećiwko Nieprzyiaćielowi poydźie / wykro- czy przećiwko wyráżnemu práwu / ieżeli Sey- mu / y vchwáły Stanow czekáć będźie / R. P. w niebespieczeństwo poda.

IIII. Że rádá dobra bydź teraz nie może.

Cicero.

Coż tu zá śrzodek? mym zdániem żaden inszy. tylko pozwolenie Krolowi / y Rádźie przy nim

bedącey / większey władzy. Insza w Páństwách inszych wolnych / bo tám záwsze Seym y Rádá / iáko w Rzymie było / á teras v Wenetow y Holándow: Ale tu szerokość Páństwá / y ták nie rychłe Seymowánie / nie pozwoli tey prędkośći. A zás / że anima consiliorum secretum, v was mieścá mieć nie może / łácno to pokaże Poselska y Senatorská Izbá / ktore otwárte wszystkim będąc / nic zámknąć y vtáić nie mogą.

IV. Iż wolność sámá się znośi. Nie báwiąc się ná rzeczy wszystkim nie wątpliwey / Piąta przyczyná niech tá będzie. Iż tá wolność głosu / ná ktorey się sádzą wszystkie Swobody wásze / tym sámym trwáć nie może / że się sámá znośi. Nie ináczy iáko Tribunorum potestas, per intercessionem Collegarum dissolluta. Abowiem iáko oni / inter se quoq; (mowi Plutarchus) dissidere poterant, plusque valebat vnus qui aliquid fieri prohibuisset, quàm reliqui omnes qui probassent, ták też właśnie v nas wolność iest w niewoli v śiebie / y sámá sobie gwałt czyni / gdy dla iednego przeczącego, zgodá wszystkich rozrywáć się muśi / y ieden drugiemu, że ták rzekę, manus inferre videtur. Y właśnie to nászym Seymom służy co nápisáno: In publicis Consilijs nihil tàm inæquale, quàm ipsa æqualitas, nam

Ianus Guilhelmus de Magistratibus Romanor:

in vita Catoni.

Plinius.

cùm

ctum impar omnium sit prudentia, par omniū̄ jus est. A gdy w rozrożnieniu Sentenciey (o co miedzy wámi łácniey/ niż o zgode) przystapi ábo glupi/ ábo zły y przewrotny vpor ktory zadnym rácyom vstapić nie bedzie chćiał/ przyznáć mi to káżdy muśi / że ábo dobro R. P. ßwánkowáć bedzie/ ábo tá/ ktora sie szyćićie głosu wolność. A nie rozwodząc sie dłuży / luboby'n mogł w tey mierze co wiecey powiedźieć / ná koniec to tylko przydam ; Iż bácznego człowieká iest / skłániáć sie do wyroku.

Seneca l. de Prouid. Quid est viri boni? præbere se fato; bo teß sprzećiwić sie temu trudno / gdyż ex Cleanthis versu

To przydawa na koniec/ że [illegible] fata cō inclinare z te ktorymi [illegible] ochotnie trzeba rozsądnemu.

Idem Epistola 107. Ducunt volentem fata, nolentem trahunt.

A lubo wyroki Páńskie skryte są / rozsądek iednák báczny dochodźic ich niecomoże / bo y te śrzodkámi swymi pewnymi przychodzą do skutku. Wiec iß (ile ia bachyć moge z przyczyn wyżey pomienionych) koniecznie odmiáne náßey Oyczyznie obiecuia/ ktora naturali mutatione sub Dominum bydź muśi Dlá tego każdemu rozsądnemu á życzliwemu Oyczyznie dotad sie skłániáć y spáśábiać trzebá/ aby tá odmiáná bez wielkiego bydź mogłá zámießánia.

Stare omnes debemus (mowi pieknie Cicero) tan-

F

tan-

tanquam in orbe aliquo Reipub. qui cùm ita versatur, eam diligere partem debemus, ad quam nos illius vtilitas salusq; cunuerterit. Wiem ći / że się to zdánie nie podobáć będźie owym co się Popularistámi názywáią / ále ia nic nie stoię o ich rozsądek / wiedząc że ći Monarchomachi chcą swym Pánom pánowáć / Regem legi, legē populo subijciunt. A to nie słusznie y niebácznie / bo lubo nie słucham Iuris consultum mowiącego: Quod Principi placet, legis habet vigorem, y znowu ná inszym mieyscu / Principem legibus solutum esse; Przećie iednák to pewna / że tłumáczenie Praw / Poddánym sámym nie należy / y trzebá / áby ná vznánie przestępstwá ich / prywátni władze nie mieli / boć by ták łácno zniesione było wszytko posłuszeństwo. Pessimus quisq; asperrimé rectorem patiatur, á dobry káżdy / ktore naypierwszym práwem sumnienie / á Krolem Pan Bog / ten sobie poddáństwá nieprzykrzy / bo sam dobrowolnie czynić chce / co po nim powinność wyćiąga / y mowi Poetá

Pro Pláneo.

Guil. Barclaius contra Monarch. lib. 1.

Vlpianus de Const. Principū Cap. 1.

Idem de Legibus Cap. 31.

Sallustius in Orat. ad Cæsarem.

Fallitur, egregio quisquis sub Principe putat
Seruitium

Claudianus.

Rozumiem że się W. M. z nim zgodźisz / á ták powiedz proszę zdánie swoie. Ziem Powiem nie rozwodząc się názbyt długo. Lubo.

bo vznawam bárdzo dobrze w Oyczyźnie ná-
ßey / stárożytnych á świetobliwych obyczáiow
odmiáne / dobrych praw osłábiáła álbo żadna
exekucya / rząd zły / ráde zepsowána / co wßystko
corruptissimam Rempub. pokázuie / y nie zbyt
dáleka od vpadku swego : Jednák nie ták mi
sie niepodobáło to iey postánowienie / ábym ro-
zumiał náprawienia iego non aliud esse reme-
dium quam mutationem. A iákom W. M.
dissensum w tym obiecował / ták słowá dotrzy-
mywam / y nie przypadam ná to zdánie / á rá-
czey z odpußczeniem W. M. rzekę / iż mi sie
W. M. zdaß dicere, tanquam in Platonis Πολι-
τεία non tanquam in Romuli fece sententiam.
Puściwßy ábowiem swoy rozsadek wßerokie
pole dyskursu wolnego / R. P. w swym vmy-
śle stánowiß W. M iákoby tá rzecz woliey y
śił náßych byłá / przemienić ia iákoy kiedy ro-
zumiemy. Zostáwuie to tedy owym / ktorzy
w Szkole wiele dowodow przynoßąc swárzą
sie quæ sit regiminis forma laudatissima A dawam
Thomæ Moro wolność stanowienia w swoiey
zmyśloney Vtopiiey tákiey R. P. iáko sie ie-
go rozsądkowi podobáłá / á sam wolę słucháć
Marcellum o czáśiech swych v Tacitá, mowiące
Se meminisse temporum quibus natus sit, quam
Ciuitatis formam Patres Auiq; instituerint, vlte-
F ij riora

Odpowiedź ná ... re ... ma- nin.

Cicero ad Atticum, Cap. 1.

4. Histor.

riora mirari, præſentia ſequi, bonos Imperatores voto expetere, qualeſcunq; tolerare. To báczná/to rozſadna/rádá/kontentowáć ſie tákim poſtánowieniem Oyczyzney iákieś záſtał/ á o to ſie ſtáráć wßytkimi śiłámi/ ábyś táciej podał potomnośći. A toć ieſt vmyśl moy/ żadnymi nie wzrußony rácyámi/ tá wola ſtáteczna/ y nigdy nie odmienna. Mowi Máchiáwel/ lubo do przewrotnego dyſkurſu to prowadźi/ ále ia do ſwey rzeczy záżyię (iáko gadźiney do dryakwie) iż to ták dálekó od ſiebie chodźi/ iako ſię żyie/ á iakoby żyć potrzebá/ że kto opußcza to co ſie dźieie/ dla tego coby ſie dźiáć miało/ prędzy przyſpießy ſwey vpadek/ niż co wſkora. To káżdemu w R. P. będącemu bráć wrozum należy/ y to nie omylnie wiedźieć/ * eos homines tutiſſimè agere, qui præſentibus moribus legibusq;, etiam ſi deteriores ſint, Rempub. adminiſtrant. A ná rácye W. M. ßczegulnie nie odpowiadáiąc/ boć by to wdługą poßło/ y w wielu rzeczách zgadzam ſie z W. M. te tylko dwie rzeczy powiem/ iż odmiáná R. P. naßey w inákße poſtánowienie/ nád to ktore ſie teraz znaiduie/ áni ieſt podobna/ ani ieſt też potrzebna. Pierwßa część dowodzę ingenio libertatis, ktorey abo pozwaláć nie potrzebá/ ábo pozwoliwßy/ nie poẃśćiąg

Powinność tá/ żeto boni civi[s] zátrzymáć w ſtá[n]ie R. P. iáka ſię zſtáłá.

In Principe c. 15. Egli é tanto diſcoſto da come ſi viue, a come ſi verria viuere, che colui chi laſcia quello che ſi fa per quello che ſi douerria fare, impara piu toſto la rouina, che la præſeruatione ſua.

* Thucidides libro 4.

Zwłaſzcżá że odmiáná/ áni ieſt podobna áni potrzebna.

Nie podobna náprzod ex ingenio libertatis.

wśćią

wśćiagáć bárzo y zátrzymywáć. Aristophanes in Comœdia powiedział non oportere in Vrbe nutriri Leonem, si autem sit aliens, obsequi ei conuenire. Przez co rozumiał / iáko pieknie intencyią iego wywodzi / y opisuie Valerius Maximus, vt juuenes præcipuæ nobilitatis, & concitati ingenij refrenentur, nimio verò fauore, ac profusâ indulgentiâ pasti, quò minus potentiam obtineant, ne impediantur. Y słusznie to powiedział / bo tákowym wszelka prze- szkodá / Oyczyznie szkodliwsza / z przećiwienia ábowiem chćiwość sie pomnaza / nie ináczy iá- ko wielkich wod y rzek impet zátrzymániem rośćie / á gdźie przemoze / wielką szkode czyni. Y z tądći niewiem iezeli nie wiecey Oyczyznie swoiey záßkodził niz pomogł Cato, potentibus semper obliquus, bo ich swym sprzećiwieniem ad præsidia dignitati paranda compulit, y do nieszczesnego onego Triumuiratu, zá ktorym pretko iednego pánowánie nástapiło.

lib. 7. c. 2

Florus lib. 4. cap. 2.

Idem ibidem

A co o prywátney potegiey niebespiecznym stánowieniu mowie / toz tez wlásnie y wolno- śći słuzy / ktora pewnie sie vláć nie da / áni cále osiodłáć / chyba musem przycisniona. Y tak R. P. ad violentam mutationem przyśćby w przod muśiáłá / czego sie W. M. ták bárdzo y słusznie obawiáć cazesz. Abowiem tá nie

melius administretur, id verò per quam difficile factu est. A przyczynę te przynosi/ żeby popráwá z wyczerpkiem Wolności bydź musiáłá/ na coby nikt nie chciał pozwolić y wolałby widzieć Publiczny nierząd/ niż w prywatney Wolności odmiánę. To iest właśnie parallelum exemplum R. P. nászey/ ktora táćże vllis artibus nie da sie do tego przywieść (chybá strzeż Boże/ mocą y potęgą/) ábo w swobodách swych iákie vblizenie/ choćby dobrze dla iákiego in Publicum pożytku ponośić miáłá. Słodsza iey iest tá Wolność ktorey záżywa/ y pieszczeni sie w niey kocha/ nizby to vczynić miáłá dobrowolnie. Záczym to sobie po niey obiecowáć dáremna rzecz iest/ y do skutku nigdy nie podobna. A nie podobna y z drugiey przyczyny/ to iest/ ex ingenio Regum, ktorych dla wrodzoney ludziom chćiwośći/ nie iest ták pomiárkowany vmysł/ áby sie kontentowáć mieli tym kresem władze y potęgiey/ ktory im práwá stánowią y zámierzáią. A kiedyby/ podług zdánia W. M. władzá ich miáłá bydź dobrowolnie od Poddánych przyczyniona/ pewnieby nie stáłá w gránicách sobie náznáczonych/ álebyich rozszerzáłá/ á Principatu ad Dominationem, boć dobrze powiedziano. Potym ex ingenio Regum.

Nec

może bydź rządkámi dobrymi y spokoinymi/ mordy/krwie rozlánia/domowe woyny;

fraternaq; cominus arma
Cognatasq; acies. Lucanus

wprzod widzieć y ćierpieć potrzebá. Z tey tedy przyczyney odmiáná nie podobna/ ile táka/ iakiey W. M. chcesz/ to iest bez zámieszánia żadnego. W co wszelka rádá/ wszelki rozum nie potráfi/ y szkodá sie rozsądnemu zábieráć ná to/ vważaiac/ iż częstokroć poruszy chorobe lekárstwo nie wczesne. Vtwierdze przykłádem ten moy Dyskurs: Atheńska R. P. do tákiego przyszłá byłá zepsowánia/ że też mym zdániem nie było nigdzie ták złego rządu/ ták złey rady: Tám Cnotá nadgrody/ złość karánia nie miáłá: Tám przedáyna spráwiedliwość y dobro Oyczyzney: Tám szalone Pospolstwo mieszáło wszystko/ á ná koniec zgubiło. Xenophon mądry Scriptor szeroko tákowy ich nie rząd opisuiąc/ y Dyskurs swoy prowádząc do tąd/ iezeli też popráwá w nim bydź mogłá? ná koniec ták powiáda: Quæ cùm ita se habeant, nego posse Athenis esse alium statum quàm qui modò sit. Nam vt Resp. meliùs adfecta existat, excogitari multa possunt, vt verò forma eadem maneat & simul hoc idoneè inneniatur, quò me- de Rep: Atheniensium:

Nec Regna ferre socium, nec tœdæ sciunt. Senea in Agamemnone.

Ktore Towárzystwo y społeczność pánowánia / iż sie znaydowáć musi w Páństwách wolnych / gdźie powagá Máiestatu cum authoritate legum, ábo rowna / ábo mnieysza. Dla tego nie ćierpliwie te kompánija ponoszac Pánowie / pewnieby iey zá przyczynieniem śił y potegi pozbyć chćieli. Potentia omnes animi motus in facta impellit, & valdè periculosum est, nè cui licet facere quod vult, is velit quod non licet. Plutarch. ad inerunditum Principem. Nic tedy potym w to niebespieczeństwo wdawáć wolnośći násze. Bo minuuntur jura, quoties gliscit potestas, nec vtendum imperio, vbi legibus agi possit. Tacitus in Ann: Alec przydam / że ras (iákom to powiedźiał) nie potrzebna. Niepotrzebna. Abowiem wszytek W. M. Dyskurs / ktorym do odmiány rádźisz / tylko do tey przyczyny sie śćiaga / iż Páństwá wolne / nie moga odnieść w nierzadźie popráwy / tylko przez władza iednego / ktory y práwá w exekucya / y dobre obyczáie w vżywánie / powaga swa wprowádźić może. Co bárdzo iácno przyznawszy / boy przykłády y rácye powiedźiáne ná oko to pokázuia / przećie iednák nie przyznam tego / áby vnas z tad potrzebá odmiáney iákieykolwiek. Co ták wywodze: Ilekroć tákim sposobem / ktora R. P. popra-

práwe w swym nierządzie wźiełá / álbo extra ordinem dobrowolnie sobie obieráłá tákich ktorzyby zupełną władzą mieli corrigendi mores, iáko byli Draco, Solon, Lycurgus álbo to przez gwałt kto otrzymał / y Pánem sie vczynił / iáko August, ktory opánowawszy

> Tacitus 3. Annal.

Rzym potentiæ securus dedit jura, queis pace & Principe vterentur. Obá te sposoby trudne / y niebespieczne. Bo y dobrowolnie sie podáć pod władzą wszytko mogącą / rzecz Narodowi wolnemu trudna / cum nemo alteri imperium libens concedat, & quamuis bonus atq; clemens sit, qui plus potest, tamen quia malo esse licet formidetur. Z ás gwałtownie otrzymáne Pánowánie bliski bárzo ma do Tyráństwá stopień. Abowiem potentia impotentiam gignit, y źle nábyte Páństwo / bonis artibus spráwowáć nikt nie będźie.

> Salustius in Orat. ad Cæsarem.

> Lipsius in Monit. Polit. lib. 4. cap 6.

Trzeći iest do tego á nayłácnieyszy przystęp / gdy R. P. ma głowę y Páná / á tám iuż bez zámieszánia żadnego y odmiáney popráwá skuteczna bydź może / ilekroć sie do tego Pan / szczyrą dobrá pospolitego życzliwośćią przyłoży. A ták nic niemieniąc dawnego rządu y vstánowienia Oyczyzney nászey / winszowáć iey ráczy rzebá / że ták łácny ma popráwey sposob. A oto Páná Bogá prośić / áby dał Principi

> Bo mamy Páná ktory ma władzy dosyć do náprawienia złego rządu.

G przy

przy vmieietnośći skłonna wola ná dźwignie-
nie R. P. w nie máłym nierządzie bedącey:
Do czego nie potrzebá mu większey władzey
nad te ktora mu R. P. institutum pozwoli- Plinius in Panæg.
ło. Si illi beneficiis potius quàm remediis in-
genia nostra experiri placeat. Cùm nescio num
non plùs conferat Princeps, qui bonos esse pati-
tur, quàm qui cogit. Flexibiles enim quam-
cunq; in partem ducimur à Principe, & vt ita di-
cam, sequaces sumus. A ktoszby nieszedł predko
y ochotnie do dobrey y życzliwey vsługi / gdy-
by widział ták znácznego do niey przewodni-
ká: Czy ták iest sterile virtutum sæculum, áby Tacitus Histor.
śie wiele nie miáło ználeść tákich / ktorym nie
przymusu / ále podania rekiey y dobrego przy-
kłádu potrzebá: Wiem to / żeby ieszcze bui-
no zákwitnełá oná stárożytna Przodkow ná-
szych Cnotá / gdyby nádgrode nie tylko ex con-
scientia miáłá. Nápisał człowiek wielki / y
publiczney vsługi wiádomy: Præmio & pœ- Cicero ad Brutum cap. 15.
nâ Rempub. contineri. Te dwie rzeczy bowiem,
káżde w swey zátrzymywáia powinności. Te
w dobrym rządzie Páństwá záchowuia. Ty-
mi tylko káżda Zwierzchnosć powage y potę-
ge swoie pokázuie / gdy dobrym nadgrode /
złym winne karánie oddáć może. Krolom
Pánom nászym oboie to bárzo służy. Abo-

wiem

wiem naprzod wszytkich w Oyczyznie nászey Vrzedow ynádgrod wolny száfunek woley ich iest podány / y tym vtwierdzone dostoienstwo ich Máiestatu. Byle tylko tego vmie-
Tacitus 1. Histor. ietnie záżywáli / byle rozdawali dobrym y zásłużonym / boć perdere multi sciunt, donare nesciunt, Cel dobroczynośći y łáski Páńskiey niech bedzie / Dobro R. P. Ktora nic z tąd záprawde pożytku nie odnośi / iezeli chći wyin tylko choine nágrody idą: Jezeli nie násycone vmysły pásą się / nie do potrzeby / ále do zbytku. Jezeli ći / ktorzy náyuprzykrzeni proszą / biorą. Jezeli ambitio wiekszą odnośi zapłáte / niż skromna y niechćiwa Cnotá. Jezeli nie zásługi publiczne ábo zdolna sposobnosć do nich ále prywatne zálecenia / ále wymodlone ábo okupione drogo promocye /
Plinius in Panæg. nullisq; magis quam audienti inuidiantes susurri śćielą nie godnym do łáski Páńskiey droge. Niech Pan rozdawa z vwagą Cnot / niech subiecta sumnienia dobrego / vmysłu pomiárkowánego / bácznego rozsądku / y zgołá zdolne do káżdego vrzedu sposabiá. A tym iednym sposobem / nie tylko zátrzymawszy / ále y vtwierdziwszy powage swego Máiestatu / sercá poddánych sobie powabiwszy / kwitnącą Oyczyzne wszędzie dobrym / y gruntowną R. P

 nápzá

náprawe vstánowi. To bowiem słodkie wedzidło / to łácny y łágodny sposob / ktorym Pan bez swey nienawiści / bez nárußenia wolnośći naßey, videbitur inuenisse potius bonos quâ fecisse. Bo nie ták ießcze iesteśmy źli / ábysmy sie niemogli skłonić do dobrego / zá tákim powodem / si proderit bonos esse, cùm satis & abundè sit, si non noceat. A zátrzymawßy ták R. P. præmio, ná co ma dosyć władze / pœnâ etiam y kárnośćią / vtwierdźić one może / á to bez żadnego swey władzey przyczynienia / ma iey y ták w tey mierze dosyć / byle iey chćiał dobrze záżyć / byle pobłażeniem y przebaczániem // non patiatur hebescere aciem suæ authoritatis, byle tylko exekucyey praw pozwolił // ábo iey nie przeßkadzał / byle wystepnych przećiwko publicznym vstáwom / swą powagą nieokrywał / áni bronił. Ale rácży to pokazał / że má Dobro Pánstwá powierzonego w sercu / y że ná tych ktorzy przećiwko niemu wykraczáią / surowym okiem pátrzy. Záprawde tym sposobem wroćiłáby sie tá ktorey W. M. potrzebuieß Kárność / y ználazłby sie ktoby ostárzył / gdyby wiedźiał / że nie trzymáią grzbietu obwinionym. Luboć y w tym potrzebá swoi srzodek záchowáć / by zász tąd strászna oná lex Majestatis, vnicum crimen eorum,

Tacitus

Plinius in Panæg.

Cicero in Catil.

Lubo y w tym á by miał związ. na r. k. / potrzeba.

Plinius in Panæg.

rum, qui crimine vacarent, nie vrosłá. Krolá niecnotliwy á sztuczny Tiberius, prætextem executyey praw / ná zniesienie ostátká Wolności Rzymskiey wprowádził / y kárał ostro / surowie, tyráńsko. Ták dálece / że co przed tym crimen hoc committebatur, si quis aut securitatem aut dignitatem R. P. læsisset, to zás potym zá Pánowánia Cesárzow lege Majestatis, capitale erat, circa Augusti simulachrum servum cecidisse, vestem mutasse, nummo aut annulo effigiem ejus impressam latrinæ aut lupanari intulisse. A ták aby też nam kiedykolwiek zá tą kárnością iákiey W. M. potrzebuiesz / do ostrey názbyt surowości nie przyszło / bárdzo ostrożnie strászny ten miecz spráwiedliwości Suetonius in Tiberio

cujus infecti semel
vecors libido est, Seneca.

podawáć Pánu trzebá / y zgołá nie inácy / tylko w ręce mocno práwem związáná. Aleć w ten Dyskurs / iákoby exekucya praw vtwierdzić / bez podánia w niebespieczeństwo Wolności / nie wdawáiąc się teras (o czym powiem kiedykolwiek swoie zdánie) wracam się do swey rzeczy / y to znowu powiem / że ma potęgiey dosyć do sprá wo wánia Páństwá / y czynienia rządu tá naywyższa godność Krolow

Zgoła mi: scera Libertatem & Principatum.

low Pánow nászych/byle tylko vmieli res disso ciabiles mieszáć y łączyć z sobą / to iest, Libertatem & Principatum. Byle sie kocháli ták w R. P. iák wswoim własnym Páństwie / y dobro iey / iáko swoie własne, obmyślawáli. Głupia ludzi chćiwość possessionem & Dominium rerum pomieszáłá / gdy częstokroć swym názywa / co iest wszytkich / y w tym sie tylko kocha co swym bydź rozumie / á rozumie częstokroć omylnie. Abowiem ecquid Princeps non suum videat? ták z Vrodzenia / iáko z wolnego głosu / powierzony ma rząd nád Páństwem / y oddáne Posłuszeństwo / bez ktorego żadne dziedziczne práwo Panem by go nie vczyniło. Więc y żaden Krol nád to nie ma; Tota enim vis imperij, in consensu obedientium est. Gdzie nikt hołdowáć y posłusznym bydź nie chce / tám Pánem nie będzie ten / kto sie nim vrodzi. Więc ieżeli z tąd dziedziczne Páństwá zá swoie poczytáć sie máią / że wolna w nich władza / y żadnym nie okryślona práwem? y to niesłusznie / bo dobrze czynić nie bronią práwá / á źle / káżdemu powinna Cnotá nie pozwala. Tyráni to / nie Krolowie / ktorzy magnitudinem Fortunæ suæ peccandi licentia metiuntur. Dobremu Pánu / choćiaż in absoluto & despotico dominio sumnienie powinne surowe práwo

Tacitus in vita Agricolæ.

Więc sie kocha w R. P. iák w swoim własnym Páństwie

Plinius in Panæg.

Liuius.

Velleius lib. 2.

pisze /

pisze/y stanowi/y tákiemu áni Wolność Poddánych niewoley nie czyni / áni Poddáństwo powolne swey woley nie przynosi. Niechże tedy káżdy Pan wolnymi głosámi obrány w Páństwie/ iáko w swoim kocha / á vpewniam / że vczyni dosyć swoiey powinności / y pánowáć będzie dobrze. Bo iáko dziedzicznych Pánow y bezpráwnych/ tá iest doskonáłość náywiększa / áby cum Adriano Imperatore mowieli / ita se Rempublicam gesturos, vt sciant rem Populi esse, non suam. Ták zás tych / ktorzy są obráni / y Práwámi Poddánym obowiązáni / tá iest wszytká powinność/ áby nie mowieli: Vt quid enim rei nec diu meæ, nec postea meorum, nimis acriter intendam? Frui satis est. Przyczyná tego miennego w Pánách vmysłu iest tá/ iż iáko owi Páństwá zá swe rozumieiąc / vnosićby się łácno mogli w pychę/ w rozrzutny száfunek/ wzgardę zdrowia/ y dobrá swych Poddánych / y zgołá in abusum Dominationis; Ták zás ci swe/ ktorym kroluią/ Páństwá / zá cudze rozumieiąc/ łácno niedbálstwem grzeszyć/ y nie stáráć się o dobro ludu sobie powierzonego mogliby. Czego nie popełni ten/ ktory wie/ że ma pánowánie przy vstudze wielką y wysoką godność/ále przy nie mnieyszey pracey y obowiąsku.

Kto-

Aelius Spartianus in eius vita.

Lipsius lib. 2. in Mon. c. 3.

Wczyni dosyć swoiey powinności.

Ktory Wolnośći swoich Poddánych nie przytrzy sobie / áni rozumie Práwá ich y Swobody bydź ćieszkie swoiemu dostoień-stwu. Ktory sam dobrowolnie toby czy-nił / co mu one każą. Theopompus Krol Láccdemonski / władzą y pánowánie maiąc vstáwámi nie związáne / sam dobrowolnie vstánowił Ephoros, ktorzyby potęgę pá-nuiącego w mierze trzymáli, y ná wodzey. A gdy mu Krolowa rzekłá / że tym sposobem, Regnum filiis relicturus esset diminuta potestate, odpowiedźiał diminutâ quidem sed diuturniori. Jákoż ták iest / nieomylnie trwálsze są Páństwá / ktore nie sámą tylko władzą wszytko mogącą / ále też y práwámi stoią. Erat si quis existimat, tutum esse ibi Regem, vbi nihil à Rege tutum est. Ale gdźie Krol práwem rządźi / y Poddánych y śiebie / tám dopiero bezpieczen bydź może / tám pewien miłośći / y z niey náiwiększey obroney swego dostoieństwá. Cùm nulli magis Principem ament, quam qui maximè Dominum grauantur. Plutarch. Seneca de Clementia lib. 1. c. 19. Plinius in Panæg.

To ná Dyskurs W. M. powiedźiałem / á rozumiem że dosyć. Ponieważem to wy-wiodł że bez odmiány R. P. bez przyczy-nienia Pánu władze większey / bydź od niego może skuteczna / popráwá Oyczyzney nászey.

Juß

Juß tedy wroć śie W. M. proßę do záczętey máteryey / to iest do sposobu záwieránia Seymow / wielce ábowiem życzę sobie zdánia W. M. obiecánego w tym postucháć. Pleb. Gdyś mnie W. M. iáko wiádomßy postánowienia R. P. zbił z pierwßego dyskursu iuż śie ná ten drugi ośmielić niechcę / by mi záś owo nie służyło: qui sibi semitam non sapiunt, alteri monstrant viam. Wiec ia záledwie znáyduię sposob vleczenia tey confuzyey / ktora śię w Publicznych náßych rádách znyáduie / z ktorey żebyśćie wymieli wybrnąć / máłą mam nádźieię. Ziem. Powiedział Seneca iż to mali Medici est desperare nè curet, záczym nie powątpiway W. M. Pleb. Wiec kiedy W. M. każeß / słucháć woley W. M. będę / ále iż kto spytány záraz odpowiáda / rzadko powie dobrze y dorzecży / a zwłaßcza w ták trudney máteriey / dla tego słußnie śię zátrzymam do iutrá / bo iuż teß wieczor nie dáleko / y mnie zábáwy Kápłáńskie do śiebie wabią. Ziem. Niechcę śie przykrzyć W. M. A czekáć będę iutro. Pleb. Stáwię śię pewnie / y ziśßcę obietnice.

O Konkluzyách Seymowych rozmowá do iutrá.

ROZMOWEY
DZIEN WTORY.

ABy dosyć vczynił słowu y obietnicey: Ksiądz Pleban / nieczekałem przyścia iego / ále sam go náwiedziwszy: Ja do W. M. rzekę. Pleb. Miłym gościem / á czemu ták ráno? Ziem. Przyczyney W. M. pytasz? czyś zápomniał obietnice w dokończeniu Dyskursu wczoráyszego? nie baw się W. M. á rzecz swą záczynay. Ja z Plautem otwieram Vacuas aurium ædes. Pleb. Ták wielką/ták trudną máteryią kazesz mi Wz M. záczynáć (iáko August mawiał) citius quàm asparagi coquuntur? záprawdę siłá W. M trzymasz o moim rozsądku. Ziem. Dosydzieś W M. wziął sobie zwłokiey ná iedne pernoctate / á wiem że też przed tym præcogitasti, záczym stać trzebá w słowie y obietnicey / ia ná dálszą zwłokę nie pozwalam. Pleb. Czy nie Tribunitia potestate? Jezeli ták / ia vstępuię / y posłusznym bydź chcę. Pamiętam bowiem dawne o tey władzey práwo tákie: Qui aduersatus ei fuerit, sacer esto, bonaq; eius Cereri sacra sunto, eumq; occidere, jus fasq; esto. Tákiey się

Wstęp do Rozmowy.

Suetonius in Aug.

Dionisius Halicarnasseus lib. 2.

ſie tedy obráwiáiąc ſurowośći wolę przez Bog/ wolę doſyć czynić rozſkazániu. Ziem. Nie ták oſtro y ſurowie ná W. M. náſtepuie/ ále iednák to rzekę/ iż iáko Tribuni, gdy co przez edict, ábo prawo rozkázowáli / dicebantur rogare. ták też ſłuszna prozbá Przyiaćielſka/ ma bydź iákoby rozſkazánie / przyięta y wykonána: Pokaż W. M: tedy / że też prawdziwey Przyiáźni cogendi vis ineſt. Pleb. Poniewaz tedy W. M. ták chceſz / więc to miłe przymuszenie / y ſłodka niewola / chętnie rad poniosę. A tym ſłuszniey / iż cokolwiek powiem / łacno veniam merebitur, poniewaz W. M. każeſz mowić bez wielkiego rozmyſłu. Ziem. Wiem ia y znam rozſądek W. M. y nic nie wątpię/ że powieſz wſzyſtko bácznie y rozważnie. To iednák wcześnie præcaueo, ábyś W. M. w tym / ktore maſz dáć zdániu / z wyczáiow náſzych dáleko nie odſtępował. Bo v nas gdy tylko rzeką że to nouitas, wſzyſtkie rácye náſtronę iść muſzą. Y choćby ſam Lycurgus przynioſł acceptam ab oraculo εὐνομίας, dla tey iedney przyczyny mieiſcáby z nią nie miał. Pleb. Ná ſamym wſtępie / ſtraszyſz mnie W. M. bárzo. Jeżeli bowiem ták ſkutek mieć będą te náſze rozmowy / toć lepiey ábo ich zániecháć / ábo nie wſpominać. Dopieroż

Ziemiáńin opomina y ſądzi od zwyczáiow dawnych nie odſtępowáć dáleko.

Pleb. ſię powiáda poſtraszon ſłow.

pieroż

pierwsz teraz przyznawam iż nierządem Polská stoi/gdy dla ták máley przyczyny rządu mieć nie chcećie. Dla Bogá/wżdyć iáko ná nowy przypadek y chorobe/ nowego lekárstwá potrzebá/ ták pierwy bydź muśi wystepek niż iego poprawá. Czego iezeli nie vznaćie/ iuż

Ziemauin non diffi-cetur y po wi'da że Páństwo nie inácey

nie vleczona hæc vestra ἀταξία. Ziem. Ani iey teſz bárzo y ſkoro leczyć trzebá/ bo to W. M. wiedz/ nie tylko Polská, ále y káżde w ták wysokiey Wolnośći bedące Páństwo/ nierządem stoi. R. P. Athenská/ iáko wolnośćią, ták y tym podobna Oyczyźnie náſzey. Czego nie inſza przyczyná/ tylko iż (iáko to mądrze vznáł/ y powiedźiał Xenophon, ná mieiscu dniá wczoráyſzego odemnie w spomnionym) Populus benè constitutâ R.P. non delectatur, si seruiendum sit legibus, sed liber esse, & imperio potiri vult, ac malum interim Ciuitatis statum flocci pendit. Nam quod non rectè constitutum aliquis existimet, idipsum potentiam Plebis, libertatemq; sustinet. Nie dźiwuy sie tedy W. M. że wolność y swobode záśináková wſzy sobie/przykre nam bydź muſzą wſzystkie vstáwy/ ktore iey munſztuk przybieráią. A z tąd to nierządem/ byle przy Wolnośći/ woli stać Polská/ z tąd nie chcemy nouitates. Pleb. Ten dyskurs W. M. cále iuż zákázuie mi

De Rep. Athen.

Ná ktory dyſkurs

mo-

mowić o tey ktora tráktowáć mamy máteryiey. Abowiem śmiele rzekę iż dowćip ludzki wymyślić nie może w tey mierze sposobu / bez vszczerpku iákiegokolwiek / tey nie okryslończy żadnym práwem wolności / ktora Bráciá wászy ná Seymikách / Posłowie ná Seymie / w kontrádyccyách swych máią: Záczym iezeli ná to zgody nie będzie / áby bez znáczney wolnego głosu vráży / práwo iákie złym y przewrotnym / abuti libertate, y dla prywatnych respektow / trudnić vmyślnie spraw publicznych broniło / prozno y mowić o tym / iákoby Seymy szczęśliwie konkludowáć. Jámći tedo był rozumieniá / że to tylko smákowáć miáło ambitiosis, y tym ktorzy wolne głosy kupuią / ábo nimi kupczą / bo iużby ći Aeoli nie mieli flabris locum, ktorymi R. M. y rádyey przez złe factie mieszáią: Ale iezeli wszystkich iednostáiny vmysł / y vkochánie w tych wyuzdánych (odpuść W. M. proszę) kontrádykcyách / to iuż zwatpiony dobry rząd konsultácyy wászych. Záprawdę káżdy rozsądny cnotliwy / Oyczyznie życzliwy / miałby vznawáć, optimis quibusq; modum libertatis placere. Y nie sprzećiwiáiąc się tym / ktorzy wolności ná swawolą záżywaiąc / libertatem quæ media est, nec spernere modicè nec

Długa pręhana mowa.

Tacitus 4 Hist.

Liuius 1 3.

habeɡ

habere sciunt; ktoreby miał ná tákowe przy-
padek práwo/ ktore lubo nieco śie zda wyrywáć
wolnośći / iednák w rzeczy sámey oddala iey
zgubę ostátnią/cáłość ut wierdząc záchowu-
ie. Boć ták y práwá wßystkie znieśćby po-
trzebá/ktore tym sámym / że aliquid vetant aut
præcipiunt, sprzećiwiáią śie wolnośći/ktorą
názywáią potestatem faciendi quod velis Ale
iáko te nihil detrahunt Libertati, y owßem iey
præsidio sunt, ták tá pewnymi gránicámi zá-
wárta intercedendi potestas, nic á nic iey nie-
umnieyßy / tylko śił vymie tym / ktorzyby ią
ipsa licentia zgubić mogli. Więc ieżeli przy-
kłádem R. P. Atheńskiey poydźie Polská /
przykłádem iey nigdy teß spokoyna nie będźie/
y prędko zginie. Bo tám chćieli / áby pry-
wátney ich wolnośći vsługowáło dobro Oy-
czyzney / co opák ma bydź. Bo iż dobro po-
spolite bez wßystkich spolnego stáránia y vsłu-
gi bydź niemoże / y bez ostrego zá przestęp-
stwem ich karánia/dla tego gdyby żaden táko-
wego ćiężaru ponośić nie chćiał / spolna Oy-
czyzná ßwánkowáćby muśiáłá / á z nią y tá
prywatna wolność w ktorey śie kocháćie. R
dźiwny to záprawdę á nie baczny áfekt / ná
ktoryby wam potrzebá przypomnieć per vul-
garam Mennenij Agrippæ fabulam, ktorą on nie

Ktora Oyczyźnie dla zbytniey prywatney wolnośći trzeba, stá bać publicum seruitium.

Florus l. 1. c. 23.

roz-

rozsadne Pospolstwo przywiodł do baczenia y vwagi. Powiádaiac im dissidisse inter se quondam humanos artus, quod omnibus opere fungentibus, solus venter immunis ageret, deinde moribundos à seiunctione rediisse in gratiam, quando sensissent, quod eius opera redactis in sanguinem cibis irrigarentur. Ták bowiem własnie/ gdybyście záchowániem lubo ciężkich praw/ Dobru Pospolitemu (ktorego cześć ná káżdego was zpływa) nie chcieli vsługowáć / gdybyście stánowienie ich/ gdy potrzebá/ zá niewolą mieli/ podobni byście byli tym członkom/ ktore nie vznawáły/ że wszystká ich prace y robotá / ná ich że dobro y pożytek sie obracáłá. Wolność wászá nie na tym záwisłá. Owszem iáko żadnego ciężaru Szláchcic Polski nie ponosi / ktorego ponośić nie chce / ták záś obowiązány iest Cnotą y sumnienim / chcieć ponośić ten/ ktory dobro Oyczyzny wyciąga. Alec wy w te prywatną wolność, zápatrzywszy sie / y to wásze Niepozwalam ták vlubiwszy/ boie sie ábyście hunc fœtum simiæ instar, pieszczotámi y śćiskániem nie vdusili / nie pozwaláiąc ná tákie práwá / ktore lubo pozorem (iáko wiec choremu lekárstwá) są przykre/ iednák rzeczą sámą zdrowe y pożyteczne. Trzeba tedy te wszystkie swobody bo-

ni-

[Margin: Ktore swobody wiá= ká bydź mi ktko= wánie boni publici cura & zwłaszczá w tey o Seymowániu máteryi:]

ni publici curâ meriti, ána stádowáć inszych Narodow/ ktore sobie niewola dla Wolności czynieli y czynia/ iákom wczorá de æqualitate powiedział. W tey zwłaszczá máteryey ieżeli vpor zwyczáiny / y nie rozsadny przystáie / nieomylnie Seym strácie/bez ktorego R. P. w insze odmienić sie postánowienie musi. A bowiem z Historykiem Rzymskim ego ita comperi, omnia regna, ciuitates, nationes, vsq; eò prosperũ imperiũ habuisse, dùm âpud eos vera consilia valuerant. Vbicunq; ea corrupta fuêre post paulò imminutæ opes, deinde adeptum imperium, postremò seruitus imposita est. Co rozumiem że W. M. vznawasz rowno ze mna/ y dla tego w tym zdánia mego chciałeś słuchać, ktore ieżeli ma bydź prozne y dáremne / lepiey zámilczeć/lubo miałem w nim niektore konsyderácye. Ziem. A ia chętnie rad posłucham/ bo nie dla tegom te przestroge powiedział/ábym W. M. miał zbić z dyskursu/ále żem sie obawiał/ábyś W. M. purum rationis tramitem sequendo. non excederes publica viâ. To rázy rádza coby bydź miáło / niż coby mogło. Powiedz tedy W. M. bezpiecznie co rozumiesz/ ále obracáiac co raz oko ná postánowienie R. P. & populi ingenium, ktore nie iest tákie/ áby miáło przyiac lubo zdrowa

[Margin: Salustius ad Cæs. Orat. 2.]

[Margin: Ziemiá= nin prze= ćie przy= pomina znowu prisci moris obseruantiam.]

ráde

Grotius de Rep. Batavor. Jákoż co de legibus nápisano. melius esse non optimis vti, quàm receptas mutare, toż rozumieć się może y o záwzietych zwyczáiách / ktorych iákiesżkolwiek są / státecznie y nie náruszenie trzymáć się niektorzy rádzą. Przykłádem Massiliensium, v ktorych prisci moris obseruantiam opisuiąc Valerius: Cæterum (inquit) Lib. 2. c. 6 à conditâ vrbe gladius est ibi, quo noxii jugulantur, iam rubigine exesus, & vix sufficiens ministerio, sed index, in minimis quoq; rebus, omnia antiquæ consuetudinis momenta seruanda. Pleb. Ktora sá- chowáć Pleban obiecuie.

Záchowam to słuszne W. M. vpomnienie. Bo záprawdę gdyby dobrego rozsądku powodem iść się w tym miáło / wszystek by sposob konsultácyi wászych / cále odmienić potrzebá. Ale ia temperabo zdánie moie / y trzymáć ie będę inter orbitas vsus & Rationis. Luboć y ták / obawiam się áby to do ináku przypáść miáło. Bo że szczerze powiem / y wyznam o sobie, quæ ego scio Populus improbat, quæ Populus probat, ego nescio. Aleć záczynam. Bywáiąc po kilkákroć ná Seymách / y pilnie słucháiąc konsultácyi Poselskiey Izby / á teraz teſż pytáiąc się o nich / vznawam to / że dwie są przyczynie naiważnieysze y naypierwsze / ktore konkluzye ich zátrudniáią. Pierwsza o ktorey mowić w przod będę iest / iż áni prá-

 wem

Tego Seymowi nie przeczy: naprzymie[?]: pierwszy / yż nie masz pewnego porządku Consultác. [?]

wem dostátecznie opisánego / áni zwyczáiem doskonále vtwierdzonego nie máß porządku konsultácyi wáżnych. Czemu nie dziwuie sie by námniey. Bo że nie zaráz tá Wolność Rycerskiego głosu przyszłá do tákiey / iáka teraz ma władzy / y do rad publicznych / nie tym vmysłem przypuszczeni Posłowie / áby w niey mieli tantùm autoritatis, nie dziw że nie máią porządku swych konsultacyey / ktore przed tym oraz z Senatem spolne były / y osobnego consessum nie miáły. Ale teras gdy iuż Poselska Izbá do tego rozdwoienia z Senatem przyszłá / y sámá tylko práwá piße / y wprzod vmawia / wielce ná tym należy / áby miáłá pewny porządek tráktowánia ták wielkich spraw / ná ktorych sie cáłość R. P. y bezpieczeństwo Oyczyzny sádzi. Przykłádem wßystkich Páństw wolnych y Narodow / ktore nigdy bez pewnego porządku opisánego ná odpráwowánie Comitiorum aut Contionis nie były. R. P. Atheńska z własßczá miáłá pewne ná to y osobne práwá od Solona vstánowione / ktore proprio vocabulo δεσμὸς nuncupabant. Toż v Rzymian toż v Wenetow teraz. V nas tylko tego nie máß / bo lubo obieracie Márßałká dla rządu / iednák żaden mu tytuł mnie służy / iáko ten ktory mu czásem dawacie,

Ubbo Emminius de Rep. Athé:

Sigonius De antiquo Iure Civium Rom. l. 2. cap. 17. Contarenus l. 1.

Directo-

rectoris. Abowiem nic więcey władze niema
z tego vrzędu nád to / że głos rozdawa, woła:
Ciszy/á laska kołácé. Interim káżdy czyni iá-
ka chce propozycyą/y wszystkie rády wasze iá-
ko zwyczáyna Quaestia záczyna: O czym pier-
wy mowić; Ták táż one tesz kończy. Abo-
wiem od máteryi przez Márszáłká propono-
wáney dáleko odstąpiwszy / ieden czyta z in-
strukcyi punkt y Artykuł / ktory mu solemni
verbo ante omnia kázano proponowáć: Dru-
gi woła/że pierwy trzebá stáremu práwu czy-
nić dosyć/niż nowe stánowić / ante omnia tedy
o rozdánie wákáncyi. Drugi ante omnia
podług práwá wyráznego od recessu záczáć.
Nusz inszy znowu Pacta Conuenta, Senatus Con-
sulta, Oeconomiae, to są publiczne máterye/zá-
czym o nich ante omnia. Ná co drugi: Reli-
gia z ktorą do Korony przyszedł tá v mnie
iest ante omnia. Vsłyszysz záraz: V mnie
tesz poprzysiężona / záczym gdy mi się w niey
gwałt dzieie / idzie o wolność moie/ktora v
mnie słusznie ante omnia. Asz tesz ktokolwiek
z Vkráiny / własnie iákoby Rochánowskiego
Rotmistrz:

Kttory hániem czyni propozycyą / y chce śby iego byłá ante omnia.

Ktory nie rzod swo- gi opisány:

Tácy Pánowie wy tu rádzicie/á wpolu
Grekowie nas woiuią.

Abo (że tritum illud powiem / co iusz iákoby

ex formul) káżdy wtey materyi vmie) Mśći Pánowie dum Romæ consulitur, Saguntum capitur. Przyszły listy/ y nowe wiádomośći/ záczym dla Bogá obronie ante omnia. Ná koniec (muszę exclamare: prò Curia, inversiq; mores!) y groble/ y rewizye y libertácye/ y skłády y iármárki/ y tym podobne quisquiliæ, ták wielkie/ ták poważne R. P. spráwy trudnią y turbuią. W ktorych nie nowiná słyszeć: do niczego nie przystąpię/ aż to stánie. Albo tedy zástánowiony ad hæc verba Seym/ y postąpić nie mogąc/ nie doidzie swey konkluzyi/ y gdy káżdy przećiwnie ćiągnie/ rozerwáć sie musi: Albo podługich y vprzykrzonych swarách/ zfátygowáni iuż długą y dáremną pracą w swoiey Izbie/ á ná Gorze záś snem zmorzeni/ wielka iáka R. P potrzebá/ ábo niebespieczeństwem (ktore co raz ingerunt prudentiores) przyćiśnieni/ do czytánia konstytucyi przystąpią. Ktore Márszáłek niesłucháiącym iáko przeczytá/ milczenie pro assēsu biorąc/ idźie co raz dáli/ y iáko pospolićie mowiemy; Żydá grzebie. Y ták tumultuariè swe rapturarze przebieżawszy/ śiła rzeczy opuśćiwszy/ w śilu doskonáłey vwagi y zezwolenia Stanow nie czekáiąc/ do Grodu y druku te miłe Práwá poda/ ktore sobie kupiwe-

Horatius.

pi we-

pierwszy / dopiero sie iák nowym dziwuiemy. Z ztąd záś protástacye / ztąd przymowki Márszálkom / á przecie Práwo Práwem. Zá tá tedy konfuzyą / konkluzyi dobrey spodziewáć sie rzecz iest niepodobna / y niemász ná to sposobu inszego / tylko vstánowienie porządku / podług ktorego Márszáłek miałby czynić propozycye swoie. O ktorym żeś W. M. ták kazał y chćiał / mało mysląc / powiem co rozumiem.

De [illegible] methodo Seymowánia mowiąc / náprzod Sentencye Senatorskie dármo czás bior.

W przod iednák (że sollenitates insze pominę ktore nie máią nágány) o sentencyách Senatorskich / więcy czásem niż tydzień trwáiących / to rzekę / y káżdy podobno baczny zemną / że inszego nie máią pożytku / tylko zgube czásu / tylko ćieszką, pro iudicio & doctrina gotuiących sie ná nie, praca, tylko wymowy ostentácya, y zá nię / ábo prozna pochwałe / ábo tesz żárt, śmiech, ludibrium. Ale żeby to w vwage iść miáło / żeby zdánie Senatorá lubo vważne / w dálszey vmowie miał kto wspomnieć, inauditum. Cosz tedy po tych deklámácyách : ktore ráczyby in Scena służyły / niż in Senatu. Słusznie co Prætor apud Liuium : Ad summam (inquit) rerum nostrarum pertinere magis arbitror P. C. quid agendum nobis quàm quid loquendum sit. Tosz y ia do nászych

Pánow Senatorow rzec mogę: gdyż moim zdániem/ compositæ oratio[nes] alibi locum habent, á tu gdy do vmawiánia rzeczy y tráktowánia przydźie/ breuis dictio, & rectum iudicium. Po przywitániu tedy Królá/ nie zátrzymáni długą Pánow Senatorow mową/ wiec áni ták ßeroką Propozycyą (ktory iż wßystkie contenta w swych mieli instrukcyách/ rozumiem y to/ że iey nie potrzebnie ták długo słucháią) tym przedzy Pánowie Posłowie do swey Izby przyßedßy záczęli ną konsultácye swoie. Ziem: Tegom sie obawiał/ ábyś im W. M. nie kazał zostáć w Izbie Senatorskiey/ bom słyßał wielkich ludźi/ gániących te Osobne Posłow rády/ y powiádáiących/ że przed tym nie ták bywáło/ á łácniey teß y poważniey/ y lepiey Seymy miáły bydź konkludowáne. Pleb: Tákćiby właśnie bydź miáło/ gdyß to rozum rádźi/ áby wßystkie trzy Stany spolnie y o ráz tráktowáły spráwy R. P. ponieważ spolnie dozáwieránia ich należą. Aleć wy teraz nic inßego/ tylko dwá rázy słome młoćićie gdy iednego Stanu zgodę przynoßąc właśnie w konkluzyą Seym záczynaćie. A tá zgodá wáßá bázo nie zforna y nie vmowiona/ bo y w Senaćie sá ni z sobą certatis y nie mogąc w Izbie podo-

Lipsius Notis lib. 3 Polit.

Ktory tym nie zábáwieni Posłowie do swey Izby tym przedzy poydą.

Lubo more Maiorum wßystkie trzy stany spolnie by tráktowáć miáły.

podobnie ták wielom máteryiey/ coraz wokráćie: Oſtátek ná gorz. Wßytek tedy czás Seymu/ dáremno ſtrawiwßy ná proznych ſwarách/ rzecza ſama z Senatem dopiero práwá ſtánowićie/ á przećie go wielkim beſpráwiem od vmowy y ſpiſowánia Praw odſtrychnać chcećie/ Ktoremu to na wiecy przed tym należáło. V Rzymian były Tributa Comitia, tym wáßym nieco podobne. Ktore non verè Comitia, ſed Plebis conſilium dicebantur, quòd ad ea non vniuerſus Populus vocaretur, ſed Plebs tantùm Patribus excluſis. O czym táki dáie rozſadek Livius. Plus dignitatis Comitijs ipſis detractum eſt, quàm aut Plebi additum virium, aut demptum Patribus. Y v nas właśnie/ wiecy z ták zátrudnienia Seymu/ y ochydy rad wáßych vroſło/ niß potegi Stanowi Rycerſkiemu przybyło.

Carolus Sigonius de antiq. Iure C. R. l. 2. c. 17.

Lib. 2.

Y co przed tym ſpolnymi śiłámi z Senatem ſtrzegac ſpolnych praw y ſwobod/ ſtrážniśćie władzy Krolow byli/ to teraz, oddzieliwßy śie od Senatu/ nic práwie z wáßych rad nie konkluduiac/ do contemptu coraz wiekßego przychodźićie/ ták żeśćie z oneo poważneo Seyo podáli do śmießney y żártowney komedyi máterya/ ktora gdźieś magno ſpectantium viſu odpráwowano. Iáko tedy Rhetra (ták zwano prá-

práwo od Lycurga vstánowione) Lacedemonska/nemini præterquam Regibus & Senatui permittebat γνώμην ἐπεῖν id est, sententiam aliquam ad deliberandum proponere, lubo to / co od tych dwu Stanow proponowano / miał Populus judicandi potestatem. Ták by y v nas bydź miáło / áby dwá Stany wyższe práwá zpisáne do vwagi y zezwolenia trzećiemu podawáli. Przykłádem tákże potestatis Tribunitiæ, ktora podług pierwszego vstánowienia swego (iákoś to W. M. dniá wczoráyszego odemnie słyszał) intercedendi sed non rogandi potestatem mieli. Ale że ten zwyczay teráźneyszy práwem ztwierdzony będąc ták bárzo wam smákuie / trudna rzecz iuż przeczyć temu. Ziem. Nie tylko trudna ále y nie podobna / y bárzo to W. M. bacznie czynisz / że sie ná tym nie sadźisz. Pleb. Wracam sie tedy do swey rzeczy. A o tym porządku rad wászych mowiąc / naprzod rádzę / áby pierwszego dniá zásiadánia wászego wszystkie Instrukcye/ábo ártykuły kázdego Woiewodztwá oddáne Márszałkowi były. Ktory przybráwszy sobie po dwuch Deputatách z Wielkiey y Máłey Polskiey y Xiestwá Litewskiego / nie ták konstitucye / iáko materiam Costitutionum, pod pewnymi tytułámi / niech

Pierwszego dniá Márszálek wszystkie instrukcye Woiewodztwa odbierá:

niech co predzy spiße. To pilnie v wazaiac/ Vone sub áby w kázdey máteryi zdánia Woiewodzstw/ celtos ticolos redigat. iáko nalepiey mogł do iedney sentencyi stosowáć. A gdzie iáwne znaydzie contradictoria, tegoniech sie zdánia trzyma / w ktorym sie wiecy Woiewodstw zgadza/mianuiac záraz te/ktore przeciwne rozumieia/ áby przy czytániu Posłowie ich pierwße mieysce mieli do mowienia/y ábo dali rationem Bráci domá pozostáły/ábo teß przystapili do zgody powßechney. Ziem. Nie gánie tego zdánia W. M. wzgledem tych Deputatow/ ktorzyby nieco podobni byli ad Nomothetas Atheniensium, ktorych tákze do spisowánia Praw náznáczano; lubo sam Populus był Dominus legum suarum, easq; recenseri volebat in concione. Ale to vważáć pilno potrzeba / iákimby porzadkiem miáły bydz spisowáne te materye. Bo gdyby nie przypady do smáku/wracałby sie swar zwyczáyny/gdy kázdy do swoiey stosuie sie instrukcyey y ieden te / drugi inßa chce wprzod tráktowáć máterya.

Vbbo Emmius de Rep. Ath

Pleb. O tym teráz miałem wola mowić/y powiem krotko swe w tey mierze zdánie. Hoc præcaueo áby iednego Seymiku instructia nie roszkázowála Seymowi/odkad ma záczynáć konsultácye swoie. Bo to rzecz bardzo nie-

ſłuszna/ y powszechney wszyſtkich wolnośći nieznośna. Rozumiałbym / áby Márszałkowi y Deputatom konſtytucye piszącym, talem Methodum opiſano: Naprzod rozum pokázuie / że te materye ktore wszyſtke R. P. záchodzą / pierwsze przed prywatnymi mieiſce mieć ſłusznie máią. Wiec iż conuenit wprzod ſtárego prawá oſtrzedz/ niż nowe knowáć / y pierwy náprawić niż budowáć / dla tego od Exorbitáncy niech bedzie pocżatek. Abowiem y wyráźne práwo od Receſſu zácżynáć Seym każe/ to ieſt własnie od Exorbitáncyey/ y wygodzi ſie w tym ingenio populari, ktore záwsze tego nawiecy potrzebuie. Omni enim Populo ineſt malignum quiddam, & querulum aduerſus imperantes. Y z tądże pełne inſtrukcye Seymikowe vſkarżánia ſie ná rząd publiczny/ y ná to wszyſtko co ze dwuch koleiey / Práwá y zwyczáiow zda ſie wypadáć / z kąd to Exorbitáncyámi názywáią. Te zás ſą dwoiákie: Regis & Ciuium. Peirwszych vgodá łácnieysza y predsza do zgody. Lubo ſą niektorzy, qui ex alienâ libidine huc illuc fluctuantes, vti eorum qui dominantur voluntas fert, ita bonum malumuè publicum exiſtimant. Dwoiáko Oycżyznie szkodliwi / y tym że wolnośći iey źle oſtrzegáią / y tym że kontrádykcyą

Ktore ordine proponet.

Naprzod od Receſſu y Exorbitáncyi zácżynie.

Plutar. in Polit.

Saluſtius ad Cæſarem.

cya/ nie słuszna zatrudniáią R. P. sprawy. Tego nie vważaiac/ że lubo trzebá (co y W. M. sam przyznasz) miárkowáć czásem studium Populi, iednák to nawiecy należy Senatowi/ ktory właśnie ma srzodkowáć miedzy Pánem á Poddánimi/ y ich áfektácye ták miárkowáć/ żeby áni Wolnośći vblizenie było/ áni nád powinność vwleczenie władzy pánuiącego. A tá powinność ma bydź Senatorow/ iáko ią Lycurgus opisał / vt Seniores isti in eo Regibus auxilio sint, ne ad Populum summa rerum deferatur, rursumq; Populum confirment, ne sub Dominium res deueuiat. Co gdyby Izbá Poselska vznawáć miáłá / nie tákby sie iey sprzeczáć w tey mierze trzebá/ y miáłáby te obronę dostoieństwá Krolewskiego zostáwić stárszy Bráći. Drugie exorbitáncye są Ciuium, y do tráktowánia trudne / y ledwie podobne do konkludowánia. Przyczyná temu iż zárowno głos wolny ma ten/ ktory przećiwko Práwu wykroczył / iáko ten / ktory go w tym winuie. A lubo ostre y surowe Práwo stánie/ skutku iednak mieć nie bedźie / bo nie pozwolą

Plutarch. in vita Lycurgi.

Lucanus

turbantes iura Tribuni.

Coż tu zá remedium? Moim zdániem aut nullum, corruptâ Repub. aut vnicum ex Principe.

Ktory (iákoś to W. M. dobrze dniá wczo- ráyszego powiedział) ábo nie trzymáiac tylko grzbietu/ przećiwko práwom y zwyczáiom przestępnym/ ábo im surowość (iáka mu Páń- stwo wolnymi głosami nadáne pozwoli) po- kazuiac/ miałáby káżdego w swey zátrzymáć powinnośći. Skończywszy Exorbitáncye/ słusznie po náprawie praw/ do rzadu y porzad- ku publicznego należace konstytucye/ W tore mieysce mieć beda. Abyś W: M. wiedź- ziáł ktore to rozumiem/ ná przykład te mianu- ie/ Ordynácye nábytych Prowincyi/ konfir- mácye Pactorum z Pány postronnymi / Vstá- nowienie mienice / około podátkow zwyczáy- nych R. P. vstáwy / opisánie porzadku ludźi do woienney służby należacych / iáko Koza- kow/ Tátarow/ Wybráńcow/ Komißiená roz- gránićzenie Páństwá. Tákie ábo tym po- dobne, orout plus momenti mieć w sobie be- da / przebieżawszy (á rozumiem że w nich nie wiele trudnośći). Trzećie mieisce y ostátnie mieć bedźie Obroná / ábo obmyślenie bespie- czeństwá R. P. od Postronnego Nieprzyia- ćielá. Ktorey materyi gdy potrzebe vwá- żam / pierwßáby właśnie mieścem bydź miá- łá cum Patria libertas, Ciues, lateant in tutela ac praesidio bellicae virtutis. Jednák iż bespie- czeństwo Oyczyzny bydź nie może bez podát- Cicero.

Potym do rzadu publicznego należacych Konstytucye przyść.

Trzecie do Obrony.

ku/

ku/bo iáko ow powiedział/ nec quies gentium

Tacitus 4. Hist. sine armis, nec arma sine stipendiis, nec stipendia sine tributis haberi queunt, dla tegom słusznie te nie smáczna y przykra máteria ná koniec odłożył/ słusznie wprzód puścił insze/ dla osłodzenia iey/ y ocukrowánia/ śmiele obiecuiác/ że gdyby insze pomyślnie záwárte były/ y táby ex vsu publico iść musiáłá. Boć to

Cicero pro Milone. prawie ratio doctis, necessitas barbaris mos gentibus feris natura ipsa præscripsit, bronić sie od gwałtu y niebespieczeństwa. A że ták vporem częstokroć Brácia wászy w tym idą/ przyczyná tá/ przyznáć sie im musi/ iż sie wprzód w áfektácyách ich y náprawie praw dosyć nie dzieie: Wiec y to/ że widzą podátki obracáiąc sie nad wolą y potrzebę R. P. że pomniąc płonnymi postráchámi wyciśnione kontrybucye. To ták przebieżałem Seymowe mátervye. Ziem. Abos W. M. zapomniał priwatnych Artykułow? Wiedz to W. M. nieomylnie/ że choćby ze wszystkiego nic stánąć nie miáło/ nie vstąpią ich nászi. Pleb. Wiem to bárzo dobrze/ y dla tego non omisi, sed distuli o nich mowić/ vważáiąc y to/ że non leue w nich momentum. Bo lubo to dla publicznych tylko spraw y potrzeb Seym iest złożony/ iednák iż k to pilnym rozsądku okiem poyrzy/ Prywatn[e] ár[ty]kuły dzień Sobotny n[á]znáczyć.

 rzy/

rzy / vzna że tá charitas Patriæ, ktora się po-
spolicie chlubiemy/nie ná inszym iest zásadzo-
na fundámencie/tylko náprywatnym káżdeᵒ z
nas pożytku / y dla tego tylko gaudemus eius Lipsius de Clementia L. 1. c. 11.
commodis, dolemus incommodis, quia res no-
stræ priuatæ saluæ saluâ jllâ, & mortuæ morien-
te. Dla tego nie trzebá w prywatnych tych
áfektácyách ták ostro iść/áby mieiscá swego in
ter publica mieć nie miáły/y owszem, áby przy-
chęcenie y podnietá z tąd byłá wielom do kon-
kluzyiey szczęśliwey / rozumiem áby dzień ie-
den/á ná przykład Sobotni/był im náznáczo-
ny/w ktory porządkiem Woiewodztw/ niech
będą czytáne y vważáne. To przydawam /
áby w tym mieiscá nie miáłá vporna contra-
W ktorych kontradycktá niemá bydź vporna. dictia. Druga, áby żaden nie ważył się prze-
czyć publicznym konstytucyom/dla tego żemu
prywatnych artikułow nie pozwaláią / boby
to byłá res extremæ licentiæ, ále w záiemnie
w podobnysz máteryi mśćić się może ná swych
kontrádycentách / dáwszy wprzod baczeniu
mieisce/iezeli słusznie ábo nie/bronią mu tego.
Zgołá meminerint nefas non esse, aliquid ab Valerius Maximus l. 7. c. 5.
omnibus vni negari, cùm sæpe.numerò singuli
cunctorum voluntati resistere, fas esse duxerint.
Dosyć, mym zdániem/przyczynę pierwszą zá-
trudnionych konkluzyi Seymowych/ to iest,
nul-

nullum ordinem consultationis, wywiodszy/ idę do drugiey. Ziem. Ale ia W M. trochę zá- stánowię/ wątpię bowiem/ áby nástánowie- nie tego porządku miáłá zezwolić Izbá nászá. Bo lubo ten do W M. proponowány/ zgadza się y z potrzebą y rozsądkię/ iednák obawiáiąc się káżdy/ áby w przod insze puściwszy máterye/ z tą ktorey nawięcy studet, dla ściśłośći czásu nie oschnął/ przeczyć temu będzie. Druga niektore artykuły rzeczą sámą prywatne/ chćieć będą ći ktorzy ie wnoszą/ áby zá publiczne były rozumiáne y czytáne. W tym iáko sobie prosze Márszałek postąpi: Iáko ie będzie bez vrázy y z vkontentowániem proponował: Pleb. Ieżeli poiedynkiem nie będziećie chćieli vmá- wiáć spraw Seymowych / nádziei żadney niemász/ áby miáły bydź kiedy szczęśliwie kon- kludowáne/ gdyż wszystkie tráktowáć o raz/ rzecz iest nie podobna. Ná vleczenie iednák tey nieufnośći/ niech będą od Pánow Posłow zánoszone/ od Márszáłká przyimowáne/ táko- we deklárácye: Eatenus pozwalam ná tráktowánie tey máteryiey/ ieżeli też ten á ten arty- kuł będzie vmawiány/ ná prywatny eatenus, ieżeli też moy prywatny mieisce mieć będzie. Alećia vpewniam żeby czásu nie tylko dosyć było áleby go też y zbywáło/ byleśćie prędko

Od Ziemianiná ško obiectá.

Respons ná to:

dostu-

ſłuchánia Konſtytucyiey przyſtępowáli: Swiádkiem tego konkluzya Seymowa/ ktora w kilka dni koniec berze/ lubo iák znowu ſię tám Seim záczyna. A nie inßa tego przyczyná/ tylko że záraz ná orzech przychodźićie. Co zás do drugiego punctu, ſic ſentio, áby práwo definiat, ktore ſą publiczne/ ktore prywatne máterye/ ná przykład táka ábo podobna definicya: publiczne ártykuły ſą te/ ktore directè concernunt potrzebę y dobro/ ábo generaliter wßyſtkiey Oyczyzny/ ábo też choć iednego Woiewodſtwá obywátelow/ byle względem oſtrzeżenia ich Szlacheckiey Wolnośći. Prywatne zás ſą te ktore ſię śćiągáią ná pożytek prywatny ábo Woiewodztwá (iáko to ſol ná przykład/) ábo teß ſzczegulnych w nim oſob. Do tákich ſtoſuiąc ſię Márßáłek y Deputaci iego definicyi/ niech arbitrio ſuo rozſądzą y vważą/ iákie pod nie podpadáć będą máterye. Bo ieżeli to ad diſceptationem Izby przyidzie/ znowu otworzy ſię idem contentionum campus. Więc áby tym więcey vſności y powagi Márßáłek miáł y Deputáći/ omnino rozumiem/ áby y oni y on przyśięgáli. Jeżeli álbowiem ći co grunt dźiełá/ ktorzy ſądy odpráwuią/ że tylko prywatnych fortuny ßáfuią/ oſtro y ſurowie przyśięgáią/ á czemu dla Bogáći/ ná ktorych ſumnieniu cáłość praw

Márßáłek y Deputáći bydź muſzą przyśięgli.

náßych

nászych (quotusquisq; bowiem pámieta że pokad do Druku nie pcyda) przyśięgać nie máia. Rowszem mym zdániem dwá rázy / to iest / biorac ná śiete funkcya / y skłádáiacia z śiebie / przykłádem Konsulow Rzymskich / ktorzy ták że dwákroć solene ræbebant jusiurandum, quo caput suum, Domum suam, si scienter fefellissent, Deorum iræ deuouebant.

Ex Plin. Panegyrico elicitur.

Wiec y ostre á surowe práwo vstánowić rozumiałbym / przećiwko pomienioney przyśiegi (ktorey rotam iáko náyuważnie opisáć trzebá) przestepcom. Tymi Márszáłká y Deputatow iego propozycyámi / wiemći że sie niebeda kontentowáć wászi / powiádáiac żeby to rzecz byłá strászna Wolnośći / dawáć tyle mocy tey funkcyi / áby náznáczáłá do Seymowánia porzadek: Ale ia w rzecz sáme weyrzawszy / nie wiedze áby tá krotka ná wielu podźielona / y przećie szczupła bárzo władza / miáłá co niebespieństwá przynieść. Y nie dla inszey przyczyny przeczyć temu kto bedźie / tylko że mu smákuie ten nierzad w ktorym ma wolność swych prywat dopináć / tárgi z Pánem czynić / dobro Oyczyzny postrónym przedáwáć prywatnych ludźi potedze / zá wioske y vrgielt vstugowáć. Pomnie wiele od W. M. przykłádow powiedziánych / gdźie Posłowie táć dlu-

długo przeczyli / poki im nie podpisano. Co lubo wszystkim wiádomo było / iednák zostáło impunitum. Oczyby to w inszey dobrze vstánowioney R. P. wolno było? Czyby słusznie á ostro y surowie / tákiego excessu nie kárano? Rozumiem że prędzy niżeli v nás. Pomnie żem czytał práwo od Solona vstánowione in petulantes & turbulentos Oratores. Abowiem wiedząc ten mądry Práwodawcá / iż iáko Morze suâ naturâ tranquillum est, sed ventorum vi agitatur, sic populus suâ sponte placatus, hominum seditiosorum vocibus, vt violentissimis tempestatibus attolitur, áby tym spokoyniey Seym od niego vstánowiony mógł sie odpráwowáć / tákie práwo vstánowił: Si quis Oratorum in Senatu aut pro Concione, vel bis de eâdem re, apud eosdem dixerit, vel inter decernendum, importunè locutus fuerit de rebus à suggesto alienis, vel alicui maledixerit, vel aliquem concitarit, dimissâ Concione aut Senatu, eius mulctandi potestas, apud Præsides esto. Ktore Práwo nie na to wspominam / ábym miał nánie rádzić / bo lubo wiem żeby dobrze cokolwiek temu podobnego nápisáć / iednák widząc iż to do zgody y zezwolenia wszego barzo trudno / y mowić o tym nie chcę. Druga przyczynę przynoszę zátrudnionych

Præsus Solonis in turbulentos Oratores.

Cicero pro Cluentio.

Ex Aeschin. Vbbo Emmius de Rep. Athen.

[illegible]

ktem

Konkluzyi / ktorá iest iż Posłowie do rad pu- blicznych przystępuiący / są złymi vniesieni áfektámi / quibus vacuos esse decet, qui de rebus consultant publicis, haud enim facilè animus verum prouidet, vbi illi officiunt. Te áfekty dwoiákie są / á obázárownie szkodliwe. Pierwszy iest chćiwość pomnożenia swey fortuny, ktory iż iuż cále sercá ludzkie opánował / bárzo trudni y psuie publiczne rady. Nullum enim est officium tàm sanctum atq; solemne, quod non auaritia comminuere ac violare soleat. Z tądći pochodzi naprzod owá áfektácyom Páńskim (lubo częstokroć niezdrożnym) długa bárzo dla tárgu tylko kontrádikciya. Ztąd pod płaszczem strzeżenia Wolnośći ostre názbyt / á czásem niepotrzebne nástępowánie in acta Principis Ztąd przeczenie vporne y nie przełomione Práwu y vstáwie iákiey / ktoraby znośiłá pożytek prywatny. Iáko świácza Oeconomia, Ordinacia Smoleńszczyzney / podnieśienie Kwarty / obrocenie pewnych Stárostw in rem cõmunem, sáletry / potáże / z dobr R. P. y tym podobne. Z tąd swary owe z wielkim vporem o cło / o libertácye / o przywiley iáki. Z tąd ná koniec nie dármo podięte protekcye Miast Xiążąt lennych w niesłusznych áfektácyách / y Oyczyźnie szkodliwych. Zgołá gdy w Vsłudze Oyczy-

Ná drugą zátrudnionych konkluzyi dla przewrotnych áfektow:

Sallustius in Catili.

Z ktorych pierwszy Chćiwość.

Cicero pro Quintio.

czy-

czyſtey káżdy ſwoie rzeczy ma ná pieczy / miſera Reſpublica in exitum ſui merces eſt. A powiedział dobrze Hiſtorik Rzymſki doznawſzy tego w Páńſtwie ktorego ſpráwy opiſał / priuatæ res ſemper offecêre, officientq; publicis conſiliis. Ná vleczenie tego áfektu / ia ſpoſobu żadnego nie znáyduie / tylko dobrowolne iego porzucenie / y prawdziwe vznánie / że gdzie ſie w nim nie popráwićie / R. P. zgubićie nie omylnie / to ieſt, ſamych śiebie. Czego żaden nie vważa / & neſciunt ſe, dùm Remp. vendunt, etiam venire. To przydam ieſzcze z rády człowieká mądrego / dáney wielkiemu a pierwſzemu w ſwym Páńſtwie Monárſze / quoniam perinde omnes res laudantur atq; appetuntur, vt carum rerum vſus eſt, á ludźie vznawáią że teſz przez nie / do poſzánowánia wſzelkiego / do honorow / do łáſki Páńſkiey / náprędſzy ieſt przyſtęp / iáko ow powiedźiał /

Florus lib. 3. cap. 13.

Livius l. 22.

Nie ma kiekolwiek remedium.

Seneca.

Salluſt. Orat. 2. ad Cæſ.

Protinus ad cenſum, de moribus vltima fiet
Quæſtio,

Iuvenal. Sat. 3.

Niedźiw że chćiwie prágną bogáctw / że ſie o nie iákimkolwiek ſpoſobem ſtáráią. Ale gdyby Cnotá ſámá tylko płużyłá / y ſtáłá drogę do wſzelákich Ozdob / ſi Princeps pecuniæ decus ademerit, magna illa vis auaritiæ facile bonis mori-

moribus vinceretur. To pierwszy áfekt. Drugi niemniey szkodliwy iest / Nienawiść prywatna / y zrozroznionych ánimuszow pochodząca niezgodá/ktora w tey rowności wolnego głosu bydź musi niebespieczna / stimulat enim sæpè priuati odii pertinacia, in publicum exitum. A rzadki sie znáydzie táki / ktoryby dla dobrá pospolitego miał dobrowolnie położyć/ in limine curiæ, simultates. Abo ktoryby w tym chćiał iść przykłádem Liuii Salinatoris. Is namq; etsi Neronis odio ardens, in exilium profectus & testimonio eius præcipuè afflictus esset, tamen postquam eum inde reuocatum Cives Collegam illi in Consulatu dederunt, & ingenii sui, quod erat acerrimum, & Iniuriæ, quam grauissimam acceperat, obliuisci sibi imperauit. Nè si dissidente animo consortium imperij vsurpasset, pertinacem se exhibendo inimicum, malum Consulem ageret. Chwálebne to było áfektu pomiárkowánie. Ale v nas niemász tákowych przykłádow. Więcy tákich/ kiedy ná sie prætextu executionis y práwá/ostro nástępuią/kiedy sie rozniązdániem / nie dla inszey przyczyny/ tylko że y sercem kiedy dla swey nieprzyiáźni zgodę powszechną rozrywáią / gdy ieden drugiemu przeczy/ták długo czásem / áż sie Seym rozer-

Tacit. l. 1. Hist.

Valerius lib. 4. c. 2.

Drugi: Nienáwiść priwátna.

Sposob uspokoienia ney.

zerwie/ábo ſie záſtánowi/ták iáko łodź/gdy w niey remiges przećiwnie ſobie robią. Ná ten áfekt inſzego ſpoſobu niemáſz/tylko áby Pan/y znim ludźie wielcy/ wiedząc iáko ná tym siła Oyczyźnie należy/wiedli do porownánia sercá rozrożnione/ y non accedendo ad partes, záwaśnionych miedzy ſobą przywodźili ad egregium humani animi, ab odio gratiam deflexum. O ſtárych Niemcách nápiſał Tacit, Offenſæ non durant implacibiles, vtiliter in publicum, quia perículoſiores ſunt inimicitiæ iuxta libertatem. Aleć tych áfektow nái więkſza podniata ex clientum turbâ, ktorzy vſługuią vpornym y wyużdánym głoſem żądzy Pánow ſwoich, quos inhoneſta & pernitioſa libido tenuit, potentiæ paucorum, decus atq; libertatem ſuam gratificandi. Bo iſzby ſámi nie mieli tyle czołá/y chćiwośći ſwoiey/y záwźiętey nienawiśći vſługowáć/ wolą to cudzym iezykiem odpráwić. Okupiwſzy ie y opłáćiwſzy drogo/ przykłádem owego/ ktory ná dopinánie ſwych pretenſyi powiedźiał, nihil ſe ad largitionem vlli reliquiſſe, niſi quis aut cænum diuidere velit aut cœlum. Kiedyby to tedy rzecz podobna byłá odſtrychnąć od rad publicznych Pánow Vrgeltnikow/ y Pánow rekodáynych/trocheby łácni poſtepowáło wáſze Seymowá:

mowánie. Dotąd sposob skutecznego záwieránie Seymow / pod dwiemá przyczynámi náywiekßymi powiedźiáłem: Alec są ießcze niektore lubo mnieyßey wagi do tego iednák należące, monita, ktore krotko przypomnie. Naprzod iż w Pánstwách wolnych iest záwße illud ex libertate vitium, quod non simul, nec vt iussi conueniunt, sed & alter, & tertius dies, cunctatione coeuntium absumitur. A ná Seymách náßych / drudzy ledwie nie ná sáme ziezdżáią się konkluzyą / dobrzeby práwem obwárowáć / áby wßyscy ná sam poczatek bywáli / á ktoryby nie był / áby iuß vmowionych máteryi nie mogł wzrußáć. Druga rzecz iest / iż tákie znáduią się máterye / ktorych vwagá / w tákiey liczbie Posłow / á zwłaßczá wielu tego nie rozumieiących nie podobna / dla tego ná przysięgłe Kommisarze puśćić byto trzebá ktorzyby mieli moc konkludowáć / coby è re Reip bydź vználi. Miánowićie Ordynácya mennice nigdy nie stánie / chybá tym sposobem. Alec wy nikomu nieufaiąc / á sámi podołáć nie mogąc / śiłá rzeczy z wielką Oyczyzny ßkodą do skutku nie przywodźićie / tego nie vznawaiąc, że habita fides, ipsam plerumq; obligat fidem. A záś multi fallere docuerunt, dum timent falli. Trzećia áby toco

Monitá niektore z pierwße o przedziezdzánie Posłow.

Tacitus de moribus Germanorum.

Trzećie áby to co Sadowi należy rad nie mießáło.

to co Sadowi należy nie mießáło rad publi-cznych/w káżdey bowiem R. P. oſobne ſą iudicia, oſobne conſilia, inßa rzecz Seym/ á inßa Tribunał. W Izbie wáßey wßyſtko wy pomießaćie / wßyſtko ſie tám przez te ße-rokie wrotá oſtrzeżenia Praw y Wolnośći zmieśći. Ziem. Wiem co W. M. intendis, á záprawdę ſłußnie/bo tumulty/zburzenie zbo-row/znieśienie álbo odiećie Cerkwi/nuß De-kret táki owáki Tribunálſki / to wßyſtko chcą áby pod rozſądek Poſelſkiey Izby podpadáło. Dla Bogá wżdyć káżdey ſpráwie / káżdemu exceſſowi, ieſt náznáczone / należące forum. Od dekretow zás Tribunálſkich / ieżeli będźie prouocatio ad Populum, toć ie iuß znieść lepiey o raz/nißich powági nárußáć. Pleb: O gdy-by wßyſcy iednáćiego w tey mierze zdánia z W. M. byli : A że to W. M. ſam vznawaß więcy o tym mowić niechce. Ráczy Páná Bogá proße/áby w Oyczyźnie máiąc iednego Bogá/iednego Páná, iednoß Prawo mieli-zmy/iedne zwiáre. Vt idipſum dicatis omnes, & non ſint in vobis ſchiſmata, ſitis autem perfe-cti in eodem ſenſu & eâdem ſententiâ, Wra-cáiąc ſie do ſwey rzeczy Czwarta áby ſami tyl-ko Poſłowie záśiadáli. Z kąd multiplex commodum. Náprzod lepiey ſię ſłucháć

Ad Co-rinth: 1. cap: 1.

będ-

bedźiećie ćicho w mniceyszey liczbie śiedząc bez gadánia y rozruchu/ ktory táka gromadá czynić musi. Potym záchowácie piękną powagę kołá wászego. Do tego bespieczeństwo vtwierdźićie owym ktorzy swoiey nie máią assistency/ bo ex dissensu swar / z poswarku zwádá/ zwády bydź może y bitwá. Ná ostátek iákikolwiek sekret rad wászych mieć będźiećie/ ktorych teraz słucháiąc y Cudzoziemcy náwet/ wszystko widzą / niezgodę wászę vważáią/ y dla tego wszystkie R. P. conatus contemnunt. Z powieśći nie mogliby wszystkiego wiedźieć ták rzetelnie y doskonále / iáko gdy sámi widzą y słyszą. Piąta. Aby relácye Hetmáńskie/ Posłow wracáiących się/ etc. was nie báwiły, y niebráły wam czásu / cuius vnius honesta auaritia est. Rączy tedy ábo tych po więtszey częśći nie potrzebnych Orácyi zániecháć / ábo im dźień święta náznáczáć/ ábo zgołá przez instrukcie Seymikowe podáć / ieżeli w nich co godnego y potrzebnego wszystkich wiádomośći. Bo ieżeli tá ceremonia tylko (iáko mocno rozumiem) dla podźiekowánia/ lepiey iuż chwalić y dźiekowáć/ choć nie mász zá co/ niż czás gubić. Tu przydam do tey ochrony czásu / y owo ktore wam niekiedy cáłe sessye biorą / z audiencyi komu pozwoloney/ ábo supliki wźiętey przy-

Czwarte áby sámi tylko posłowie zá siadáli.

Piąte áby była ochroná czásu w tym przestrogi.

Seneca Ep. 4.

padáiące máteryę/o ktore vporne więc bywá-
ią swary. Słusznie tedy Márszałek niemiáł-
by dawáć tym rzeczom ták wolnego przystę-
pu y mieiscá. A zgołá o to sie wszelákim spo-
sobem stáráć/áby wszelkie do zguby czásu od-
ćięte były okázye. Ktorych wy nie tylko
nie vchodźićie / ále też sámi ich przyczyniaćie.
Owy mi zwłaszczá procesśiámi / ktore wszy-
scy z Márszałkiem odpráwuiećie ná gorę / w
pzrod długi swar vczyni wszy / czy iść / czy nie
iśćy tylko posłáć kilku z posrzodká śiebie.
Tákowym y tym podobnym przeszkodom/ vni-
cum remedium w záchowániu porządku v-
stánowionego konsyltácyi wászych / y w nie-
odstępowániu zączętey propozycyi. To
Konkluduie Plebán. com rozumiał powiedźiałem woli W. M.
czyniąc dosyć/więcy przydáć nie mam co, & tu
plura tibi ipsi dices: Jednák to tylko ieszcze
rzekę. Jezeli lubo tym / lubo inszym sposo-
bem / będźie chćiałá R. P. w lepszy rząd w-
práwić ták zepsowáną rádę/ może trwáć dłu-
go/y w tákim postánowieniu wiákim sie te-
raz znáiduie. Jezeli też wszyscy w tym opu-
szczą ręce/rzecz nie omylna / ze prędszego vpad-
ku/cáłość iey y wolność wásza mieć niemoże/
iáko przez ták zátrudnione Seymowánie.
Gdźie bowiem náprawá Praw y executia?
gdźie zátrzymánie y vtwierdzenie swobod?

gdźie

gdzie opiſánie rządu publicznego? gdzie o- ſtrzeżenie beſpieczeńſtw Oyczyzny? y niebe- ſpieczeńſtw przypadáiących oddalenie? Je- żeli Seym/ Seym mowię/ ſtroż Wolności wáſzey/ fundament Oyczyzny wſzyſtkiey/ nie- zgodą vpadać y ſzwánkowáć będzie? A ták ktokolwiek ieſt z was życzliwy Oyczyznie: Kto- kolwiek ſmákuie ſobie te wyſokie/ y zinſzymi Narodámi nie porownáne ſwobody: Kto- kolwiek lubi to ſzczęſliwe R. P. poſtánowie- nie/ ktoremu inuident w iárzmie niewoli bę- dące obce y poſtronne kráie/ na wſzelkie ſtárá- nie/ tu śiły wſzyſtkie rozumu niech obraca/ to nieomylnie wiedząc/ że w potrzebie więtſzey nie może oświádczyć amorem Patriæ, curam Libertati. Ale iá rozumieiąc podobno/ że to ábo ná Seymie/ ábo ná Seymiku mowię/ vnoſzę śię názbyt w długą mowę. Czy teſz cum Democrito vnus mihi pro Populo eſt, & Populus pro vno? Abo iáko Epicurus do ſwego ſłucháczá/ ták iá do W. M. hæc ego non multis ſed tibi, ſatis enim magnũ alteri thea trum ſumus. Jákoſz kolwiek/ ieżeli to com powiedział/ Vznaſz W. M. bydź ex vſu/ rácz zázyć ná dobro Oyczyzny/ y podáć miedzy Bráćią: Jeżeli teſz ták długa náſzá rozmowá prozna y daremna/ to nam ſłużyć będzie ono przyſłowie, me hircum mulſiſſe, te ſuppoſuiſſe

Y. vpominá vt mo- eatur huic mu[...] lo.

Seneca Ep. 7.

Idem ibidem.

cribrum, czym koncze bo iuż południe nástępuie / pracá do odpoczynku wabi, appetit do pokármu.

Ad hortatione do trzech Stanow

To do tad X. Pleban o konkluzyách Seymowych. Co iż rozumiem bydź nie od rzeczy / dla tego puszczam pod vwage wszystkich. A że to ná pilnym y życzliwym stárániu Páná wprzod / á potym y inszych Stanow záwisło / pierwey niż pioro położe / te kilká słow do nich obroce.

Do KROLA.

Do ćiebie naprzod KROLV Pánie nász / nie moim ále Oyczyzny wszystkiey / ále Wolności nászey głosem mowie / ábyś tey podał reke / záledwie ponoszacey longæ pacis mala. Nie ták iáko ná Perskich niegdy Krolow káżdego poránku wołał Pokoiowy: Surge ô Rex, & rerum curam gere. Nie ták ia pobudzam zwykła czułość twoie y stáranie nád Páństwem ktoremu pánuiesz: Ale iż nád zwyczay pilnieyszey potrzebuie opátrzności / iż to złe Seymowánie / ktore ia predko zgubić może / co raz w gorszy rząd idźie / dla tego prosze / ábyś powaga Máiestatu twego / náprawił zepsowána ráde / bez ktorey káżda R. P. sliska iest do vpadku. Prowadź tedy civium sercá y vmysły do zgody / iedności / y do obmysłáwania pospolitego dobrá. A to wiedz niemylnie / że pyrda wszyscy łácno y ochotnie

Plutarchus ad Principem ineditum.

zá twoią ku Oyczyznie życzliwośćią/ y będźie pewnie predkie obsequium in Principem, & æmulandi amor, Validiora quàm pœna ex legibus aut metus. Zá co procz miłego v Potomnośći wspomnienia/ y sławy nieśmiertelney/ procz wieczney y wysokiey Korony w Niebie/ wprzod benefacti dulcem conscientiam odnośić będźiesz/ á potym miłość ludu powierzonego/ y z niey pochodzące ochotne y dobrowolne postuszeństwo/ gdy káżdy z tąd dobro y szczęśćie swe vznawáć będźie że ći hołduie/ oraz ćie názywáiąc y Pánem y Oycem. Tacitus in Annal:

Ty zás poważny Senaćie/ Oycze niegdy Wolnośći nászey/ ktoremu pierwsze práwá winniśmy/ y swobody nábyte: Ty stárániem twoim strzeż cáłośći Oyczyzny ktora w nieodmiennym zátrzymániu trzech Stanow záwisłá: Ty Ordinem Equestrem, to iest Seminarium tuum, y iego rády/ wiedź do kresu pospolitego dobrá: Ty Poselską Izbę/ tanquam filiam tuam, bez ktorey stać/ y powagi swoiey mieć nie możesz/ áfektem powinnym wspierai/ y zatrzymywai w swey cáłośći: Ty nákoniec powagą swoią spráwuy Ciuium sercá/ y rożne vmysły łącz/ á do tego prowadź/ áby Wolnośći swey ná pomnożenie dobra R. P. náostrzeżenie práw/ á nie ná zgubę/ y zniszczenie ich záżywáli. A ták zá pilnym stárániem two- Do Senatu:

im/bedzie lætiſſima Reſp. forma, cui ad ſumma libertatem nihil deerit, niſi pereũdi licentia. Sene. C/en. 1. c.

Do Rycerſtwa: Aná koniec ô generoſe ſanguis, Oyczyznie y Wolności obowiązána Zacna Szláchto Polſka/iezeli tego iezdes rozumienia/ że amißa libertate nemo vivit vt oportet, neq; haurit hunc communem aerem ſed inficit; Jezeli wielkie przykłády Przodkow twych w ſercu twym co mogą: Jezeli trwa ieſzcze vmyſłow wſpániáły/y wam z Vrodzenia należacy/ w pilnym á czułym ſwobod twych ſtrzeżeniu: Jezeli chcećie áby długo y nieodmiennie kwitnełá:

Quæſita multo ſanguine gloria, Sarbi lib. 4
Reperta multo, Regibus altior, riis
Ipsâq; Maieſtate maior.

To ieſt ſłodka y złota/ktora ſie przed wßyſtkiego świátá Národámi ßczyćićie Wolność. Wßyſtko ſtáránie wßyſtkie śiły obroććie ná tą/ábyśćie iey przez niezgodę wáße niepowetowána zguba nieſtráćieli. Tą gotowośćią/tą ochotą/ktorą przećiwko Nieprzyiáćielom iey doſtátki łożyć/y krew lać/czeſtokroć wielkim ſercem gotowiśćie/ tąż y teraz wewnetrznym niebeſpieczeńſtwie chćićie iey vſłużyć. A vſłużyć non iactura zdrowia y Fortuny/ ále pilnym y życzliwym o cáłość iey ſtárániem/ ále odſtąpieniem złych/ ktore ią gubią/nałogow y zwyczaiow. Niechzgołá to wáße w kto

tym ſie ſłuſznie kochaćie. Niepozvvalam, práw ſtrzec y ſwobod/ niech ſie ná dobro Oyczyzny obraca/ á nie náwſługe ſwey chćiwośći/ y ambicyiey/ y ludźi prywatnych potegi. To wiedźie nieomylnie / iż ieżeli ſie wroći ſtárożytna oná Przodkow wáſzych w vſłudze publiczney poććiwość: Jeżeli prawdźiwe vkochánie Swobod/ á pilne ſtáránie o dobro poſpolite/ w ſercu wáſzym znáydowáć ſie będźie/ Obaczyćie predko ſzcześliwe Oiczyzny wáſzey/ poſtánowienie/ Obaczyćie Prawá w exekucyey ſtáre zwyczáie w záchowániu/ ráde w dobrym porządku/ kwitnącą Wolność w mirnym pokoiu / przy choynych Ziemie wáſzey ſkárbách obfite ſzcześćie y doſtátki / niczyiey chćiwośći áni krzywdźie niepodległe. A ilekroć ſłuſzna przyczyná R. P. do woyny poćiągnie /miłośćią Oyczyzny/ y obroną wiáry świetey pobudzone meſtwo/dźielność / y odwagá wáſzá/ſtráſzna wſzyſtkim nieprzyiáćiołom będźie. R ſzcześliwa broń Polſka tenkres zwyćięſtw w Narodách Pogáńſkich odnieśie / ktory oni w náydálſzych gránicách pánſtw ſwych vznawáią.

Czego vprzeimym ſercem Oyczyznie moiey miłey życząc/ te krotką prace kończe. Dáy to Boże/ aby ná iákiekolwiek iey dobro/ y pożytek.

OSSOLINSKICH
7726
15

7726/15